

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoza 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVIII. Nr. 86 (5368)

WILNO WTOREK 28 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

Polska chce zwyciężyć

Jeszcze „Gazeta Polska“ i inne pisma rządowe piszą spokojnie, poważnie o zapasach, o sprawie ukraińskiej, o mowie Mussoliniego. Ale już, od chłopców szkolnych ledwo od ziemi dorosłych, do inwalidów polamanych od granatów, podziurawionych kulami dwadzieścia lat temu, — do tych, którzy w ogniu stracili zdrowie, — całą Polskę przechodzi jak huragan gotowość walki o nienaruszalność granic, o Jej wielkość. Polska nie chce napadać. Ale Polska napadnięta, chce zwyciężyć.

Odrażające przykłady czeskie nie osłabiły ani o jedną uncję ducha bojowego. Bo zaprawdę, jeśli był ktoś, kto wątpił w ciągłość, w historyczność, w dziedziczność charakteru narodowego, to tu, jak nigdzie mógł znaleźć dowody, że jednak ta ciągłość istnieje, że nie może nagle się stworzyć naród dzielny, z historii narodu małego. Ile razy w rozmowach z Francuzami, Anglikami, z każdym zarancznikiem, zapatrzonym i zachwyconym wielkością bogactwa i propagandy Czech, każdy z nas wzruszał ramionami. Oni się bić nie będą, to są tchórze. I oto dzień próby potwierdził w całej pełni, może i więcej niż myśmy myśleli nieomylny instynktu narodowego, nieomylny wyrok dzieł.

Polska chce zwycięstwa. — Dość mamy tych niemieckich

protektoratów, tych wymuszonych „sojuszów“ z drobnymi państwami, tych kapitulacji. — Jeśli Niemcy sądzą, że znajdują w nas taki sam element jaki znaleźli obok, to gotowi są tego gorzko żałować.

Nie jesteśmy sami. Jako, Francja, Anglja, Włochy? Nie. Wiemy aż nadto dobrze, co znaczą obietnice tych państw, te deklaracje wymowne, te rady Ligi Narodów. Dawno wykreśliłmy z naszych kalkulacji element pomocy fantastycznych sił zamorskich, i z tem większym skupieniem zwróciliśmy się do obliczenia i skupienia sił własnych. Zaczepki żadnej nie szukamy. — Tolerujemy ekspansję Niemiec w kierunkach, które naszym bezpieczeństwu zagrażać nie będą. Ale na każde zamieszki „mniejszości“, na każde żądanie ustępstwa, odpowiemy jak należy.

Nie jesteśmy sami. Jak w chwili decyzji jedynej w dziejach naszych pobratymców czeskich, ciążył na nich ciężar 1000 letniej, dziesięciowiekowej dobrowolnej zależności, tak my oparci jesteśmy, związani nierozwalnie z krwią i z rytmem naszej bohaterskiej przeszłości. Nie udało się oszalałym demagogom, bolszewickim pacholkom zerwać wszystkich węzłów z dziejami dawnej Polski. Nie możemy się oderwać, i nie oderwiemy się nigdy od cieniów Grun-

waldu, Beresteczka, od wspomnień orłów napoleońskich, od mogił powstańców, od testamentu Piłsudskiego, od tego wszystkiego, co jest naszym drukiem, prawdziwym, bo niezmiennym, — życiem.

Ciąży na nas, przyniata nas, czy raczej podrywa do wielkiej drogi, na jakiej nie ma innego kierunku, jak tylko naprzód. — Dziwna była nasza dzieje mieszanina umiłowania wolności i małego potencjału militarnego. — Przerzucając karty historii trzeba zatrzymać się aż na Beresteczku, może aż na Grunwaldzie aby znaleźć epokę, w jakiej przystępowaliśmy do boju naprawdę sumiennie przygotowani, zmobilizowani, uzbrojeni, zabezpieczeni. Dzisiaj jak nigdy stoimy zbrojni i gotowi, i dziś jak nigdy wiemy, że jeśli będzie potrzeba zrobić użytek z lat długich przygotowań i pracy, — zrobimy.

Nigdy, jak dzisiaj Polska nie była gotowa, zbrojna, skupiona. Oby także była zgodna.

A. B.

Powrót Witosza

Jak donosiliśmy już w n-rze wczorajszym b. premier, później więzieni brzeski Wincenty Witos przesłano się do konsulatu polskiego w Pradze, z prośbą o wizę na powrót do kraju, w celu wypełnienia wyroku sądowego.

Na parę dni wcześniej, to samo uczynił już dr. Kiernik, który w

tej chwili znajduje się za bramą polskiego więzienia. Nim to się stało p. Kiernik udzielił wywiadu IKC, w którym oświadcza, że powraca, gdyż nadszedł czas zjednoczenia wszystkich sił w walce z wrogiem zewnętrznym.

Trzeba przyznać, że wywiad ten nie jest zbyt szczęśliwym podciągnięciem. Narzuca się bowiem czytelnikowi pytanie, czy aby ten moment zjednoczenia nie został dziwnie przyspieszony upadkiem, protektoratów naszych emigrantów. Ale to dotyczy kwalifikacji słów p. Kiernika. Ważniejsze są czyny i fakty. Ważniejsze życie.

Emigranci brzescy przeżyli szereg długich lat na emigracji, daleko od Polski, — której, nim zostali skazani, służyli wiernie i owocnie. Lata na obczyźnie, lata oddalenia od pracy, od środowiska politycznego, od rodziny, od przyjaciół, nie były chyba lżejsze od tych lat, które mieli spędzić w polskim więzieniu. Gdy wracają, gdy zgłaszają się dla odbycia tej kary, którą już odcierpieli bodaj srożej na dobrowolnym wygnaniu, i gdy jednocześnie mobilizuje się wszystko co jest w Polsce dzielnego do czekającej nas rozprawy, niech Rzeczpospolita przyjmie tych synów z tem, co jest dla Narodu o tradycjach rycerskich najbardziej charakterystycznym rysem: z wielkodusznością.

Będziemy może jutro walczyć z wrogiem bardzo potężnym, i wówczas wielkość nie będzie mogła iść w parze a ni z litością, ani z czercem, ani z obiektywizmem. Zachowajmy więc te cnoty na dzisiaj dla więźniów brzeskich.

A. B.

OD REDAKCJI

Ze względów od nas niezależnych, a zrozumiałych dla naszych Czytelników — wstrzymujemy się narazie od zabierania głosu w sprawie naczelnego redaktora naszego pisma.

Witos w Polsce

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu dzisiejszym przybywa do kraju Wincenty Witos, prezes Stronnictwa Ludowego.

Korfanty pod przybranem nazwiskiem we Francji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wojciech Korfanty, jak komunikuje Agencja Agrarna, po wołując się na ściśle informacje, w nocy z 14 na 15 marca, a więc przed samem wkroczeniem wojsk niemieckich, uprzedzony o tem, opuścił swe mieszkanie w Pradze i schronił się do innej miejscowości, po kilku dniach zaś wyjechał z Czech, pod przybranem nazwiskiem dojechał do Strassburga, skąd udał się do Paryża.

Rozpisanie pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

WARSZAWA PAT W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych, która wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia r. b. Rada Ministrów w dniu 27 b.m. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerji przeciwlotniczej. Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

100 ZŁ. OBLIGACJE NA OKAZIĘ

W dniu 29 b.m. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5 procentowa Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej“ oraz „3 procentowe bono obrony przeciwlotniczej“.

5 proc. pożyczka obrony przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100 złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacji zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz sa morządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

20 ZŁ. ODCINKI IMIENNE

3 proc. bono obrony przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 zł. wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3 proc. bono obrony przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie 5 lat. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów, t.j. za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent płaci 17.

OD 5 KWIEŚNIA SUBSKRYPCJA

Subskrypcja pożyczki obrony przeciwlotniczej i bonów obrony przeciwlotniczej utworzona zostanie z dniem 5 kwietnia r.b. i trwać będzie do dnia 5 maja r.b.

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotowości, przyczem co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 roku.

GEN BERBECKI KOMISARZEM POŻYCZKI

Pracownicy instytucji publicznej - prawnych będą wpłacać należność z subskrypcji w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja r.b. do 1 września r.b. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu ministra skarbu i w obwieszczeniach ministra skarbu.

Na komisarza pożyczki powołany został prezes L.O.P.P. gen. broni Leon Berbecki.

W OBLICZU DONIOSŁYCH WYDARZEŃ Rząd obrony narodowej na Litwie

Gen. Czernius na czele nowego gabinetu

KOWNO, Pat. Gabinet ks. Mironasa podał się do dymisji. Utworzenie nowego rządu zostało powierzone dotychczasowemu szefowi Sztabu Gen. ralnego gen. bryg. Janowi Czerniusowi.

Gen Czernius urodził się w roku 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewieżu. W roku 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska litewskiego. W roku 1929 skończył belgijską wyższą akademię inżynierji. W r. 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armji litewskiej. Od 1 stycznia 1935 roku jest szefem sztabu generalnego.

Litwa nie podda się bez walki Pugłowski o demarche niemieckiej w Kownie

KOWNO PAT O godzinie 19 ej naczelny dowódca armji litewskiej gen. Raskitis przemówił przed mikrofonem radja litewskiego w związku z przeprowadzaną akcją zbiórki na fundusz zbrojeń. Gen. Raskitis podkreślił w swem przemówieniu, że czasy obecne, w których cała Europa przygotowuje się do wojny wymagają zwłaszcza od państw małych specjalnej czujności.

Zdaniem gen. Raskitisa, pozycje państw są zależne od polityki zagranicznej, od sytuacji wewnętrznej państwa, od stanu materialnego kraju, oraz od armji. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej, NA CZELNY DOWÓDCA ARMJI LITWESKIEJ WSKAZAŁ NA MOŻLIWOŚCI INGERENCJI PAŃSTW OBYCH W SPRAWY WĘWNETRZNE PAŃSTWA. Obce państwa korzystając z osłabienia, mogłyby łatwiej zmusić do przyjęcia narzuconych z zewnątrz żądań. „Jeżeli zatem chcemy być wolni — mówi gen. Raskitis — musi-

my się sami bronić. Zniechęcenie i depresja są najgorszymi wrogami wewnętrznymi, lecz Litwini nie poddadzą się pesymizmowi, ponieważ posiadają swój własny, litewski rozrządek patriotyczny. Nie mogą oni żyć w myśl wskazań obcego rozsądku.

Rok 1919 i połączone z nim walki niepodległościowe wykazały wartość walki orężnej i wyższość tych, co chwycili za broń nad ludźmi tchórzliwymi i niezdecydowanymi, którzy w tym czasie zastanawiali się nad celowością walki orężnej o niepodległość Litwy.

Ażby nie zasłużyć na ostrą krytykę, czy też nawet na przekleństwa przyszłych pokoleń, MUSIMY — MÓWIŁ GENERAL — W RAZIE POTRZEBY BRONIC SIĘ I WALCZYĆ Z ORĘŻEM W RĘKU. Przeprowadzona akcja na fundusz zbrojeń winna objąć wszystkich obywateli, gdyż jest to ich obowiązkiem. Zamożni, gdyby się ociągali, winni być w energiczny sposób skłonieni do ofiar. Przeprowadzana akcja zbiórki na fundusz zbrojeń — zakończył gen. Raskitis — nie jest jakkolwiek demonstracją wobec któregoś z sąsiadów Litwy. Litwa nie posiada i nie może posiadać jakichkolwiek celów agresywnych. Akcja zbiórki to decyzja, że LITWINI NIE PODDADZĄ SIĘ BEZ WALKI I NIE WYRZEKNĄ SIĘ BEZ STARCIA ORĘŻNEGO SWEJ NEPODLEGŁOŚCI. To nie są słowa rzucane na wiatr — zakończył gen. Raskitis swoje przemówienie.

KOWNO PAT Litewska agencja telegraficzna stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby poseł niemiecki w Kownie Zechlin miał wystąpić z demarche protestacyjną przeciwko wzmożeniu zbrojeń litewskich, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Min. Łozorajtis ma pieczę nad układem kłajpedzkim

KOWNO PAT Uchwała gabinetu ministrów powierzono tymczasowo b. ministrowi spraw zagranicznych Litwy Łozorajtisowi, który — jak wiadomo — dość dawno został mianowany posłem litewskim w Rzymie, a który dotychczas do Rzymu nie wyjechał, pieczę nad sprawami związanymi z litewsko - niemieckim układem o cesji Kłajpedy.

(Dalszy ciąg na stronie 2 -ej.)

Na Fundusz Obrony Narodowej

ŁÓDŹ PAT W ostatnich dniach do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi zgłosiła się pani Sabina Za.elska zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej nr. 255 i złożyła 100 dolarów amerykańskich w złocie na najbardziej żywotne potrzeby państwa. Ofiarodawczyni zleciła, aby cel zużycia tej kwoty został określony przez ministerstwo skarbu.

Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o masowych wpłatach na potrzeby armji.

Apel ks. Piwowarczyka

„Głos Narodu“ zamieszcza:

Zażdamy porozumienia stronnictw patriotycznych, bo tylko taka może być forma prawdziwego zjednoczenia narodu. Na to żądanie prasa O.Z.N. odpowiada, że O.Z.N. czyni zadość potrzebom konsolidacji, a dla uzasadnienia tego swojego stanowiska odwołuje się do autorytetów P. Prezydenta R.P. i P. Marsz. Śmigłego - Rydzę.

Wobec tego stronnictwom patriotycznym nie pozostaje nic innego, jak:

- 1) porozumieć się z sobą co do konieczności, jakie narzuca chwila
- 2) i Pana Prezydenta poinformować o prawdziwej woli społeczeństwa

Spółeczeństwo zwraca się przeciw kierownictwu O.Z.N.. Jeżeli tego nie manifestuje publicznie, to tylko ze względu na powagę chwili, ze względów patriotycznych. Ale zwróci się także przeciw przywódcom opozycji, jeśli w najbliższym czasie nie przekreśli ambicji partyjnych i nie doprowadzi do porozumienia.

Każdy, kto przeciwdziała porozumieniu stronnictw, działa na rzecz Hitlera.

Ks. Jan Piwowarczyk

Wybory prezydenta miasta Warszawy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Ł) W dniu dzisiejszym odbędzie się niejawnie posiedzenie Rady Miejskiej, na którym dokonany zostanie wybór prezydenta miasta Warszawy. Postawiona będzie przez O.Z.N. kandydatura byłego prezydenta Starzyńskiego. P.P.S., wbrew pogłoskom, notowanym przez część prasy warszawskiej, wysunie nie kandydata r. Arciszewskiego, lecz byłego prezydenta Łodzi, Ziemięckiego. Żaden z kandydatów nie ma zapewnionej, potrzebnej dla wyboru liczby głosów. Narady poszczególnych klubów nad tą sprawą trwały wczoraj do późna w nocy.

Pierwsze posiedzenie Warszawskiej Rady Miejskiej

WARSZAWA. Pat. Wczoraj o godz. 18,30 odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, na początku którego prezydent Starzyński wygłosił blisko godzinne przemówienie, dając w nim obraz dotychczasowej gospodarki miasta i analizę nowego budżetu stolicy na rok 1939/40.

Po przemówieniu zabrał głos wicemarszałek senatu — radny Dąbkowski, który imieniem klubu narodowo - gospodarczego ko mitetu samorządowego złożył oświadczenie.

UPOSAŻENIE PREZYDENTA I WICE - PREZYDENTA

Następnie radca Kurejusz postawił wniosek, by rada miejska przeznaczyła 1.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej i 1.000 zł. na Macierz Szkolną w Gdańsku. Wniosek ten został przyjęty.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uposażeń przyszłego prezydenta, wice-prezydentów i ławników. Ostatecznie przeszedł wniosek radnego ks. Hliczka (Nar. Gosp. Kom. Sam.), który brzmi, że prezydent będzie pobierał — 3.350 zł. miesięcznie, wiceprezycenci po 2500 zł., a ławnicy za każde posiedzenie 60 zł. Wniosek ten przeszedł większością 44 głosów przeciwko wnioskowi radnego Zdanowskiego (PPS) i radnego Jodko (S. N.).

Wniosek radnego Sylwestrowicza (ONR) w sprawie umowy między miastem a T.K.K.T. przyjęty przez poprzednią radę, został odesłany do zbadania przez komisję finansowo - budżetową.

REZOLUCJA O GOTOWOŚCI OBRONNEJ

Wicemarszałek senatu radca Dąbkowski zgłosił rezolucję treści następującej, którą w gło-

Depesze na zjazd rolnictwa wielkopolskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Ł) Na wielki zjazd rolnictwa wielkopolskiego, urządzony przez Wielkopolskie Tow. Org. i Kółek Roln. w Poznaniu, o którym informowaliśmy wczoraj, byli zaproszeni wicepremier Kwiatkowski i minister Poniatowski. Wicepremier nadesłał utrzymaną w serdecznym tonie depeszę, która przyjęta została oklaskami. Natomiast min. rolnictwa Poniatowski nie tylko na zjazd nie przybył, lecz nawet nie uważał za stosowne wysłanie depeszy.

W obliczu doniosłych wydarzeń

Szef sztabu angielskiego na linii Maginota

LONDYN PAT General lord Gort, szef generalnego sztabu imperjalnego udaje się dziś na czele angielskiej misji wojskowej do Francji. Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin dla zwiedzenia linii Maginota i przyglądania się pewnym ćwiczeniom wojskowym.

Z gen. Gortem udają się do Francji gen. major Pownell, szef oddziału operacyjno - wywiadowczego sztabu, gen. mjr. Carr, szef oddziału organizacji sztabu, brygadjer Hotblock, zastępca szefa organizacji sztabu, mający pod swoją ewidencją wojska pancerne i zmotoryzowane oraz mjr. Gordon, wojskowy asystent szefa sztabu.

Natychmiast po powrocie z Londynu prezydent Francji podpisał dekrety z dziedziny wojskowej

PARYŻ PAT Wczoraj przed południem odbyło się trwające 3 i pół godziny posiedzenie rady ministrów. Premier Daladier po dziękowaniu na wstępie w imieniu rządu prezydentowi Lebrun za rezultaty jego podróży londyńskiej, poczem min. Bonnet złożył sprawozdanie z dyplomatycznych rozmów, przeprowadzonych w Londynie. Następnie premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisania następujące dekrety, dotyczące obrony narodowej:

- 1) O podniesieniu efektywów marynarki wojennej, 2) o zmianie ustawy z 13 grudnia 1932 roku o rekrutacji i organizacji rezerw armji, 3) o podwyższeniu stanu inżynierów i urzędników technicznych w marynarce, 4) o organizacji obrony gmin pogranicznych i 5) o kredytach na mobilizację przemysłową. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się we środę.

Czy teraz kolej na Szlezwik i Szwajcarię?

BERLIN. PAT. W związku z wyborami, jakie odbyć się mają 3 kwietnia do parlamentu duńskiego, daje się wyczuć w prasie niemieckiej wzmożone zainteresowanie sprawami mniejszości niemieckiej w północnym Szlezwigu.

Niemal codziennie znajdują się w dziennikach niemieckich notatki, względnie artykuły z życia, względnie akcji przedwyborczej Niemców, mieszkających w Danii, w których utrzymuje się wrażenie o wybitnie niemieckim charakterze Szlezwigu, który Danja uzyskała po ostatniej wojnie światowej. „Hamburger Tageblatt“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym utrzymuje, że podczas plebiscytu w roku 1920 — 80 procent ludności tego miasta Tondern opowiedziało się za Rzeszą.

Miasto było zawsze forpocztą walczącej na północy niemieczyny, dziś jego władcy starają się bezskutecznie nadać miastu niemieckiemu obcy charakter. Wersal odłączył Tondern od Niemiec, choć obywatele miasta w swej druzgoczącej większości wypowiedzieli się za Rzeszą.

BERN. PAT. Agencja Havasa donosi: Rada Związkowa uchwaliła wczoraj przedłożenie od 1 do 2-tych tygodni dorocznym manewrów wojsk obrony pogranicza oraz manewrów sztabów generalnych wojsk terytorjalnych.

BERN. PAT. W związku z silnym zaniepokojeniem opinii szwajcarskiej, wydany został oficjalny komunikat, stwierdzający, że wszelkie wiadomości o niebezpieczeństwie, mającym bezpośrednio zagrażać Szwajcarii, są, według informacji, po-

Sprawa Kłajpedy w Izbie Gmin Anglja nie protestowała w Berlinie

LONDYN PAT Odpowiadając Izbie Gmin na interpelację na temat aneksji Kłajpedy parlamentarzysty podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler oświadczył: „rząd brytyjski został oficjalnie poinformowany przez rząd litewski, że dnia 22 marca wieczorem podpisana została w Berlinie umowa niemiecko - litewska, przewidująca natychmiastowy zwrot obszaru kłajpedzkiego Niemcom oraz ustanowienie dla Litwy w porcie kłajpedzkim wolnej strefy. Po otrzymaniu tej informacji, rząd brytyjski wyraził wobec rządu litewskiego współczucie z racji sytuacji, w jaką rząd litewski został postawiony.

W odpowiedzi, udzielonej rządowi litewskiemu 16 marca na zapytanie, wystosowane do rządu brytyjskiego, rząd J.K. Mości wyraźnie stwierdził, że może zapewnić poszanowanie dla statutu kłajpedzkiego tylko o tyle, o ile to leży w jego mocy. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że rząd litewski działał bez ponownej konsultacji z mocarstwami sygnatariuszami.

Na zapytanie czy interwencja ze strony Niemiec nie jest sprzeczną z przyrzeczeniami, poczynionymi przez Hitlera w deklaracji anglo - niemieckiej z września ub. roku, min. Butler dał po takująco odpowiedź.

Na zapytanie posła Labour Party Noela Backera, czy wobec odpowiedzialności, jaka spoczywała na Wielkiej Brytanji, jako gwarantce, rząd brytyjski złożył protest w Berlinie przeciwko metodom, za pomocą których ten nowy akt agresji został przeprowadzony, min. Butler sprostował, że RZĄD BRYTYJSKI JEST

Węgry żądają rozszerzenia granicy z Polską

BUDAPESZT, Pat. W związku z nawiązaniem rokowań, według wiadomości z kół politycznych, rząd węgierski ma postawić swoje żądania wobec Słowaków w sposób zdecydowany i domagać się granicy, która objęłaby terytorium aż po linię kolejową Koszyce — Preszów — Muszyna.

Podkreśla się, że na wczorajszym posiedzeniu obojczych delegacji miały być omówione ogólne ramy rokowań, a w razie gdyby delegacja słowacka ich nie przyjęła, ma być powzięta ponowna akcja wojskowa.

BERLIN PAT W tutejszych kołach politycznych oświadczają, że liczyć się należy z przesunięciem dotychczasowej granicy administracyjnej między Słowacją i Rusią Podkarpacką. Naogół konflikt słowacko - węgierski przemilczany jest nadal całkowicie przez prasę.

Nowych olbrzymich kredyt. na lotnictwo domaga się Roosevelt

WASZYNGTON PAT Prezydent Roosevelt zażądał od kongresu DODATKOWYCH KREDYTÓW W KWOCIE 12.298.000, KTÓRE ZOSTANĄ PRZEZNACZONE NA ZAKUP SAMOLOTÓW dla marynarki wojennej w roku budżetowym 1939 — 40.

siadanych przez władze wojskowe, pozbawione podstaw. Wiadomości te, twierdzi komunikat, pochodzą z mglnych źródeł i rozpowszechniane są przez czynniki, które świadomie dążą do wywołania paniki.

Belgia objęta programem - narzie radjowym

BRUKSELA. PAT. Agencja Belga ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat: „Radjostacja kolońska nadała w niedzielę po południu audycję w języku niemieckim dla Belgów, zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich, jako do Niemców. Fakt ten uważany jest w Belgji jako niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego“.

Oświadczenie premiera Rumunii

BUKARESZT PAT Wczorajsze pisma rumuńskie zamieszczały wywiad, udzielony przez premiera Calinescu przedstawicielowi „Paris Soir“, w którym szef rządu rumuńskiego, nawiązując do sytuacji międzynarodowej stwierdza, iż na wypadek zaatakowania, niezależnie od tego, z której strony to nastąpi, Rumunia będzie broniła integralności swych granic do ostatka swych sił. Premier Calinescu podkreślił jeszcze raz, że pomiędzy niemiecko - rumuńskim układem handlowym i ostatnimi wydarzeniami międzynarodowymi nie istnieje żaden związek.

SYGNATARJUSZEM KONWENCJI, ALE NIE GWARANTEM I DLATEGO PROTEST NIE ZOSTAŁ ZŁOŻONY.

Francja czeka na inicjatywę Włoch

PARYŻ. PAT. Przemówienie Mussoliniego dyskutowane jest w dalszym ciągu z niezwykle zainteresowaniem przez koła polityczne i całą prasę paryską.

Poza kategorię wrogiem stanowiskiem organów komunistycznych i socjalistycznych, w całej prasie paryskiej i w kołach politycznych występuje jednolity zupełnie ton rezerwy i nieangażowania się w zbyt kategorię oceny i zajmowanie stanowiska z tem, że w najtrudniejszej sprawie, to znaczy w sprawie inicjatywy wdrożenia rokowań, opinia francuska wyraźnie pragnie, aby inicjatywa ta wyszła z Rzymu.

Moskwa o ekspansji niemieckiej

MOSKWA. PAT. „Prawda“ pisze, że Niemcy realizując swe zabory w Europie środkowej i południowo - wschodniej, liczą się mało z interesami Włoch. Penetracja Niemiec w Rumunię, na Węgrzech i w Jugosławji pozbawia Włochy szansy. Jednakże mimo pogłębiających się do pewnego stopnia rozciwnieństw pomiędzy Włochami i Niemcami wniosek, że ostateczny rozdział się bloku włosko - niemieckiego jest blisko, byłby istoty.

W WIRZE STOLICY

SWIECILI — ALE NIE DOBRYM PRZYKLADEM

Warszawa zachowywała się podczas alarmu gazowego wzorowo. Świadomość, że wojna nie jest dziś czernią odległym sprawą, iż wszyscy stosowali się rygorystycznie do przepisów.

Byli jednak nieposłusznymi, byli tacy co lekceważyli OPL. Podczas wieczornego alarmu następujące gmachy były tak skandalicznie oświetlone, że aż przez radio przynoszono je do porządku.

Oto lista krnąbrnych:

ZUS — ubezpieczalnia na Książęcej.

Dyrekcja Kolejowa — dworzec Wileński.

Gimnazjum państwowe Władysława IV-go.

Hale Targowe na placu Kazimierza.

Swiecili — ale nie dobrym przykładem!

PRAWDZIWY DZIENNIKARZ

Obiega ostatnio Warszawę wiadomość, że Ksawery Pruszyński został aresztowany w Bratysławie. Wiadomość okazała się nieprawdziwą, ale oto ciekawa uwaga

W Czechach i Słowacji bawi również korespondent prasy czerwonej Erdman. Nikomu do głowy nie przyszło bąknąć, że jest on aresztowany. Bo czytając jego korespondencje z Czechosłowacji każdy od razu przyjmuje, że byłoby to niemożliwością. Bo za co? Erdman nie widzi Niemców w Słowacji, nie pisze kto tam rządzi faktycznie, nie przedstawia istotnej sytuacji, nie daje wogóle żadnego obrazu. Piszcie o Czechach i Słowacji akurat tak jak pisma niemieckie. Nie widzi tam nie poza oficjalnie dozwolonym, nie ony Niemcom mogło się nie podobać.

Pruszyński oczywiście pisał odważnie, z jego artykułów ma się pewne pojęcie co się dzieje naprawdę. Cenzura niemiecka nie przepuściłaby ani wiersza z artykułów Pruszyńskiego.

Więc naturalnie opinia wierzyla w jego aresztowanie. Wiadomo, że aresztowany może być tylko dziennikarz niezależny, piszący śmiało prawdę, dziennikarz myślący — nie subsydjowany skryba.

Karol



PERFUMY WODA KWIATOWA PUDER-MYDŁO CAZIMI

Odwiedziny w Grodnie

Wiosna w drodze — Kpt. Jerzy Gostkiewicz — „Dziewczyna z lasu” Szaniawskiego w teatrze grodzieńskim

Ciekawe, że różnica między kamatem Wilna i Grodna jest jednak znaczna. Podróżującemu koleją rzuci się w oczy, że na całej przestrzeni do Porzecha leży duża warstwa śniegu, podczas gdy za Porzeczem, śnieg ginie, a w Grodnie niema już śladu po nim.

Dzięki temu miasto, mimo temperatury utrzymującej się około zera, wygląda bardziej wiosennie niż Wilno, a w każdym razie czystiej.

Znany całemu Wilnu kapitan Jerzy Gostkiewicz, który padł ofiarą katastrofy motocyklowej i był już bardzo bliski śmierci, powrócił szczęśliwie do zdrowia.

W Wilnie przed szeregami miesięcy kolportażowa wiadomość o śmierci kpt. Gostkiewicza, gdyż rany odniesione przez niego we wspomnianym wypadku były bardzo ciężkie:

— W przekonaniu, że zosna jest wolna, jak to było zarządzone z powodu rajdu, jechałem z dużą szybkością i wpadłem najnie spodziewanej na samochód ciężarowy, który w o-

Chlorodont nie obawia się kamienia naczelnego! Kto dwa razy dziennie stosuje pastę Chlorodont

W perspektywie tygodnia

21. III — 28. III 1939 r.

Specjalne okoliczności i wypadki natury wewnętrznej przesłaniały i utrudniały śledzenie opinii publicznej zmian, jakie w niezwykle zawrotnym tempie na stępowały w sytuacji międzynarodowej, której cechą jest płynność i dynamika III Rzeszy. Klajpeda, Słowacja, pakt gospodarczy z Rumunią walki węgiersko-słowackie, a z drugiej strony akcja Wielkiej Brytanii montująca koalicję antyniemiecką, wizyta prezydenta Francji w Anglii, dekrety francuskie oraz sprecyzowanie warunków włoskich przez Mussoliniego — oto bilans tygodnia, tygodnia oszłamiających niespodzianek.

W obecnej tak gwałtownie zmieniającej się sytuacji nie można nadać z oceną wydarzeń, ograniczyć się zatem musimy do rejestracji wypadków. Rejestr ten jednak posiada swoją jaskrawą wymowę, stwierdza bowiem, że sytuacja międzynarodowa w Europie osiągnęła kulminacyjną napięcie, że inicjatywa działań znajduje się po stronie mocarstw „osi” i że każdy dalszy krok grozi wybuchem konfliktu zbrojnego, który nie da się zażegnać ani zlokalizować.

SKRZYDŁA NIEMIECKIE

Zanotujmy kolejność wydarzeń. Dnia 22-go marca Litwa przyjęła ultimatum Rzeszy w sprawie odstąpienia Klajpedy. Jednocześnie w Berlinie podpisano układ, w którym obie strony zobowiązują się nie uciekać się wzajemnie do stosowania przemocy, ani popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią. Złośliwą ironią jest to, że zarówno odstąpienie kraju Klajpedzkiego jak i podpisanie układu nastąpiło właśnie na skutek przemocy. W nocie niemieckiej wystosowanej do Litwy, sprawa postawiona została wyraźnie: albo kraj Klajpedzki będzie dobrowolnie przyłączony do Niemiec, albo rozwój sytuacji doprowadzi do akcji zbrojnej przeciwko Litwie.

W czwartek, 23-go b. m. do portu klajpedzkiego zawinął pan cernik „Deutschland”, wiozący na pokładzie kancierza Hitlera. W kilka godzin po tem w mowie wygłoszonej przez kancierza Hitlera znalazło się następujące oświadczenie: „Sądzę, że jesteśmy w zasadzie przy końcu tej jedynej w swoim rodzaju naprawy krzywdy”.

Kraj Klajpedzki włączony został do obszaru III

Rzeszy jako część składowa Prus. W ten sposób nastąpiło przedłużenie północnego skrzydła Niemiec. Do terytorjalnych nabytków Rzeszy doszedł nowy obszar i bez mała 150.000 ludności.

Równocześnie z przedłużeniem skrzydła północnego analogiczne działania rozwinęły się na południu. Zawarty układ ochronny ze Słowacją precyzuje rozmiary „opieki”, jaką III Rzesza otoczy Słowację. Do najważniejszych postanowień, z których wynika całkowite podporządkowanie się Słowacji Niemcom należą artykuły określające uprawnienia niemieckich sił zbrojnych w Słowacji. A więc art. 2 stwierdza, że „niemieckie siły zbrojne mają w każdym czasie prawo tworzenia na terenie Słowacji wojskowych urzędów oraz utrzymywania w nich załóg w sile uznanej przez Rzeszę za niezbędną. Rząd słowacki wyda zarządzenie, aby niemieckim siłom zbrojnym oddane zostały do dyspozycji potrzebne dla tych urzędów tereny. Własne siły wojskowe Słowacja będzie organizowała w ścisłym porozumieniu z dowództwem niemieckim, polityka zagraniczna prowadzona będzie w ścisłym kontakcie z rządem Rzeszy.

Zawarty układ „ochronny” jest oczywiście całkowitem przekreśleniem „niepodległości” Słowacji, która podobnie jak Czechy i Morawy wchodzi w skład III Rzeszy.

Przedłużenie południowego skrzydła niemieckiego nie zakończyło się jednak na układzie opiekuńczym ze Słowacją. Przewidywaną niespodzianką było dopiero podpisanie układu gospodarczego z Rumunią. Na mocy tego układu Rumunia staje się folwarkiem niemieckim, jej produkcja w dziedzinie gospodarki rolnej, drzewnej i naftowej całkowicie oddana jest Rzeszy, która opracuje wieloletni plan gospodarczy. Jednocześnie przewidziane zostało, że Niemcy będą zaopatrywały Rumunię w sprzęt wojskowy i uzbrojenie. Układ gospodarczy niemiecko-rumuński — mimo uspekajających wyjasnień ambasadora rumuńskiego w Warszawie p. Fronassovici jest de facto przekreśleniem niezależności gospodarczej Rumunii. A wiadomo, że często bywa, iż następstwem utraty niezależności gospodarczej jest u-

trata niezależności politycznej. W ciągu tygodnia III Rzesza dokonała dwóch olbrzymich rzeczy: przedłużyła swe skrzydła daleko poza zasięg poprzedni na północy i południu. Jej sytuacja strategiczna i gospodarcza doznała dalszego wzmocnienia.

KONTRAKCJA MOCARSTW

Po pierwszych dniach oszłamienia, wywołanego piorunującą likwidacją Czechosłowacji, mocarstwa zachodnie rozpoczęły kontrakcję. Idzie ona dwoma drogami. Pierwsza to zbrojenia, druga, w której prowadzi Anglia, to akcja dyplomatyczna, zmierzająca do zmontowania szerokiej koalicji antyniemieckiej. Akcja ta nie została ukończona, wciąż trwają jeszcze rozmowy i pertraktacje i trudno w tej chwili określić, jak szeroki będzie ten front.

Wizyta prezydenta Francji w Londynie, podczas której po raz pierwszy w historii szef obcego państwa wszedł do parlamentu angielskiego, była manifestacją solidarności angielsko-francuskiej. Solidarność ta niebawem zostanie wystawiona na próbę, wobec sprecyzowania „włoskich aspiracji”. Niemniej doniosłym znaczeniem dla sytuacji ogólnej jest udzielenie przez parlament rządowy francuskiemu pełnomocnictw i wydanie serji dekretów, zmierzających do podniesienia obronności Francji. Premier Daladier jest w tej chwili dyktatorem, a to daje mu swobodę decyzji i manewru.

„NATURALNE WŁOSKIE ASPIRACJE”

Przemówienie Mussoliniego, w którym sprecyzował żądania włoskie, poprzedził obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej i powściągliwa mowa króla Wiktora Emanuela. Zarówno obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej jak wystąpienie królewskie, stanowią przygotowanie do wysunięcia żądań, które wbrew zacieklej kampanii prasowej uważane są za umiarkowane. Mussolini bowiem zrezygnował z pretensyj do Korsyki Nicei i Sabaudji, ograniczając się do załatwienia problemów Tunisu, Dżibuti i Suez. Dość do tego należy, że Mussolini nie żąda bynajmniej aneksji Tunisu czy Dżibuti lecz załatwienie problemów, czyli że zgodzi się na takie rozstrzygnięcia, które umożliwi Włochom dotęp do eksploatacji Abissynji. Umiarkowane

Militaryzacja psychiki Polaków

Naród, który nie myśli, nie czuje i nie działa po żołniersku — ginie. Zostaje po nim na pozólkłych kartach historii niesławna, hańba i pogarda. Jest pośmiewiskiem w potomności i nawozem, na którym nie zawsze może się krzewić jakieś życie. Najczęściej taki w upodleniu upadły naród jest czynnikiem rozkładającym wszystko, co miało nieszczęście z nim się zetknąć. Rozkłada on nawet swoich zdobywców. Tworzy istne bagno dziejowe.

Wielkie rzeczy pozostały po męnych narodach. Kultury rozdziły się z żołnierskiego czynu. Trwały i rozwijały się w klimacie moralnym tych czynów, karmione bohaterstwem, ofiarnością i chwałą zdobywaną na polu walki, gdzie człowiek uczył się spełniać swój obowiązek w obliczu śmierci i kosztem życia. Wojna bowiem jest twardą szkołą wielkości.

Różne są narody. Jedne z natury żołnierskie, bojowe, zdobywcze, a inne nie. Jedne dyktują prawa narodom, a inne ulega-

ją prawom. Jedne swobodnie tworzą historję, narzucają jej swoje cele, a inne tworzą historję, zmuszając je do ulegania cudzym celom. Jedne są twórcami, a inne tworzywem. Wszystko zależy tu od zdolności do walki, od drapieżności i decyzji. Polacy są narodem żołnierskim. Natura dała im męstwo i bitność, dała dumę i wolę tworzenia, dała nawet drapieżność i decyzję, ale obok tego wszystkiego dała też trochę bierności, lenistwa i wygodniostwa.

Tymczasem epoka współczesna wymaga wyjątkowych cech ducha. Wymaga największego natężenia cnót żołnierskich. Wymaga miast bierności, lenistwa i wygodniostwa — dynamizmu, inicjatywy, wytrwałości i hartu, twardości. Wymaga całkowitej wewnętrznej militaryzacji duchowej. Słowem, wymaga silnego charakteru. I to każdy z nas świadomie musi rozwijać, łamiąc bez litości wszelkie słabości w sobie.

Musimy rzeźbić w sobie i cyzelować ten bogaty męski, żołnierski charakter. Musimy rozwijać i pielęgnować w sobie siłę duchową. W przeciwnym razie przestaniemy być wielkim narodem, a staniemy się gliną, z której inni lepić będą przemijające kształty według własnej fantazji i woli. Stracimy więc nie tylko możność kształtowania dziejów, ale stracimy także człowieczeństwo, zamieniając się na bezkształtną masę tworzywa, na jakiś zespół żywych, ale bezwolnych przedmiotów.

Los wyznaczył nam dość trudne stanowisko na mapie Europy. Tkwimy na skrzyżowaniu europejskich i azjatyckich imperjalizmów. Odcinamy te imperjalizmy od siebie. Przedzielamy je sobą, wytrzymując natarczywy ich nacisk. Ciśniemy skolei na nie, starając się zepchnąć je z ich szlaków. Wykonujemy pracę dziejowych tytanów. Nic więc dziwnego, że musimy być silni, bo moc nasza, to warunek zwycięskiego trwania i rozwoju. A rozwój nasz to nasza wielkość.

Wszystko to wznacza nam naszą żołnierskość. W sytuacji naszej tkwi dramatyczny mus: albo będziesz zwycięskim żołnierzem, albo zginiesz i zostaniesz wymazany z dziejów Europy i z jej mapy. Oto dlaczego Polak musi do głębi zmilitaryzować siebie i stać się siłą dziejową, której nic się oprzeć nie zdoła.



GRYPE zwalczona HOTOPIRYNA

Żądania Mussoliniego przenoszą ciężar odpowiedzialności za ewentualny wybuch konfliktu na Francję. Można przypuszczać, że premier Chamberlain zwolennik kłajpedowania sytuacji, będzie wywierał presję na Francję w celu ułożenia się z Rzymem, a by w ten sposób uniknąć walki. Mowa Mussoliniego poza określeniem pretensyj włoskich zawiera kilka znakomitych sformułowań, które warto nauczyć się na pamięć: — „stosunki między państwami są stosunkami opartymi na sile, która jest czynnikiem określającym ich politykę”.

— „Trzeba się zbroić. Tylko ten kto silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Biada bezbronnyemu”.

WALKI WĘGERSKIE - SŁOWACKIE

Przy ustalaniu wschodniej granicy słowacko-węgierskiej doszło do zbrojnych starć, które chwilami przybierały charakter otwartej wojny. Zbyt mało mamy wiadomości, aby można było oświetlić przyczyny tych wypadków, jedno tylko jest zastraszające, to udział w walkach samolotów włoskich oraz brak reakcji ze strony niemieckiej, która wzięła na siebie opiekę nad Słowacją.

Sz.

rzę sztuki Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dziewczyna z lasu”.

Akademik Szaniawski jest dzisiaj bodaj najwybitniejszym z żyjących autorów dramatycznych, jest prztem poetą. To ostatnie sprawia, że skala wartości jego utworów jest szeroka. Gdzie poezja pięknie się wplecie w codziennosc bohaterów, tam otrzymujemy sztukę wielkiej wartości, gdy się to nie uda, wychodzi rzecz papierowa.

W „Dziewczynie z lasu” poezja tę się las i jego ludzie. Gdy usiłuje uplastyczyć sobie koncepcję tej sztuki, widzę najpierw ten las, puszcę z odwiecznymi drzewami i u jej stóp malutką leśniczówkę ludzi z lasu. Tu rozgrywa się dramat leśnych ludzi. — Kłusownik, kochanek młodzieńkiej leśniczanki zabija strażnika i wędruje do więzienia na siedem lat. Ona zostaje ze swą tragedją sercową i chyba nienawiścią do ojca, wroga kłusowników — gajowego.

To jest właściwie to. W tę dżiosę wchodzi cywilizacja, która ją ogarnia, wprowadza do dworu, kształtuje na żonę dziedzica. Świadome Anka jest wykształconą, mądrą dziewczyną, ale podświadomie żyje w niej tamto, wszystko. Gdy więc triumfujący gajowy wpada w wiadomością o śmiercielnym zranieniu kłusownika,

zew krwi, czy serec, każe Ance rzucić się na ojca i ustrojone na zaręczyny, wybiec w noc i puszcę do tego pierwszego, który w serec kobiety bywa często pierwszym i ostatnim.

Piękna artystycznie koncepcja, jak że wspaniały materiał na powieść, straciła w przenoszeniu jej na desk sceniczne, przyczem najslabiej wypadł pierwszy akt, zwłaszcza dialog Wielorzeckiego z Witomskim, a w całości obaj ci ludzie cywilizacji, w przeciwstawieniu do cywilizowanych ludzi z lasu, wyszli najzupniej papierowo.

Żywym i doskonale podpatrzonym typem, z tych cywilizowanych, jest jedynie wuj z trzeciego aktu.

Teatr grodzieński włożył dużo staranności w wystawienie tej sztuki, jednakże wykonanie nie zawsze stało na poziomie. W trudnej, gdyż przeważnie mierzającej roli Anny p. Halina Jasnorzewska już w pierwszym akcie zamiast pewnej niezbędnej swobody przybrała jakąś wymuszoność i posągowatość, co w rezultacie dało wrażenie sztuczności i nie naturalności. Chyba nie tak wyobrażał sobie autor dziewczynę z lasu. P. Marjan Bogusławski, jako dziedzic Wielorzecki zbyt starannie maskował swe uczucia do Anny, jak i zazdrość. W stosunku do starego przyjaciela na

początku okazał też jakiś dziwny chłód, co również stworzyło nienaturalną sytuację. Natomiast p. Adam Bystrzyński był bardzo prawdziwym i poprawnym przyjacielem z miasta. P. Kazimierz Utnik, który rolę gajowego odziedziczył po Jaracz — stworzył bardzo dobry typ starego leśnika, ze śladów odczytującego charakter ludzki. Może w pewnych momentach przydałoby mu się więcej siły wyrazu.

Kłusownik, który po siedmiu latach wychodzi z więzienia, nie ma prawdopodobnie dopasowanych wysokich butów, ani ładnie skrojonych spodni do konnej jazdy i dlatego kostjum ten, w którym w tej roli wystąpił p. Wiktor Domański uznać trzeba za zupełnie nieodpowiedni. Jeśli chodzi o grę, to przynajmniej na pierwszym przedstawieniu jedna z najsilniejszych scen w sztuce wypadła słabo. Przeciwnie ten nieszczęsny kłusownik przekonywuje w końcu do siebie tę dziewczynę, zdobywa ją niejako z pozwoleniem, rozpaczą i żywiołowością. Konieczne tu jest pewne stopniowanie napięcia, czego nie było.

Postać, która samem pojawieniem się na scenie wniosła element szerości i życia był p. Stanisław Bryliński jako wuj. Serdeczność, szarmanckość, jowialność starego strygonia.

znawcy koni i wina, prostru radowały serec, na myśl, że są jeszcze tacy ludzie. Trójka kapeli żydowskiej bardzo dobra, zarówno p. Władysław Osto - Suski jako stary Mendel p. Ludorław Kozłowski jako młody (doskonala maska) i Witolda Nowicka jako wnuczka. Dekoracje p. Wacława Ujejskiego b. stosowne, przyozdobienia w trzecim akcie pomyslowe.

Wiadomo, „nie było nas, był las, i nie będzie nas, będzie las”. Las to jest dziewczęca puszca, natura, piękno. Kiedy się do tego wezmą ręce ludzkie to bywa już inaczey. Z lasu robią się rzezy drzewniana, deski, trzciny, nawet potem papier. Coś trochę z tej papierowości zaciążyło na pięknej w założeniu sztuce Szaniawskiego.

W sztuce tej robi się dowcip — a temat fotografii bubki i nagrodzonej jalewki przyrzecem niecsza się babkę z jalewką, a mówi się również o tem jak to ojcowie i dziadowie rąbali las. Tyle tego rąbania, że nie dziwne, iż nasza recenzentka warszawska rąbnęła sobie także tę sztukę. Niepotrzebnie tylko z tej racji autor obraził się na całe Wilno, gdyż sam — jako indywidualista — cenil chyba etwarte wypowiedzenia się, nawet jeśli nie są dlań pochlebne.

Wł. Landyn.

O Rząd Obrony Narodowej Zgromadzenie P. P. S.

W sali teatru Wielka Rewja w Warszawie odbyło się onegdaj zgromadzenie przedstawicieli różnych organizacji i związków za wędowych klasowych, znajdujących się pod auspicjami P. P. S. Zagałi zgromadzenie i omówiły sytuację wewnętrzną polityczną p. Tomasz Arciszewski.

Manifestacja ludowców krakowskich

W niedzielę, 26 b. m. odbył się w Krakowie wainy zjazd delegatów kół Stronnictwa Ludowego pow. krakowskiego w sali Domu Ludowego „Wisła”. Na zjazd przybyło około 300 delegatów. Nastrój był niezwykle poważny.

Ogólnopolski zjazd mierniczych przysięgłych w Poznaniu

Zarząd Główny Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R. P. (STOMP) komunikuje, że w dniach 13-16 kwietnia 1939 r. odbędzie się w Poznaniu VI Ogólnopolski Zjazd Mierniczych Przysięgłych Rzecznej Polskiej pod hasłem: „Zawód mierniczego przysięgłego w służbie rolnictwa”. Na Zjeździe wygłoszone będą aktualne referaty, jak:

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27 marca 1939 roku
DEWIZY: 89,25 — 89,03 — 89,47.
Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75
100,25. Amsterdam 282,00 — 281,28 —
282,72. Kopenhaga 111,05 — 110,77 —
111,33. Londyn 24,86 — 24,79 — 24,93.
Nowy Jork czełki 5,29 3/8 — 5,317/8.
Nowy Jork kabel 5,30 7/8 — 5,29 5/8
5,32 1/8. Oslo 125,00 — 124,68 —
125,32. Paryż 14,08 — 14,04 — 14,12.
Sztokholm 129,30 — 127,98 — 128,62.
Zurych 119,25 — 118,95 — 119,55.
— AKCJE: Bank Polski 125,00. Węgiel
38,25 — 37,50 — 37,75. Lilpop 91,00 —
89 1/2 — 90,00. Modrzewiec 22 1/2 — 21.
Ostrowiec 77,00 — 75 1/2 — 76,00. —
Starachowice 57 1/2 — 56 1/4. Zyrardów
64,00. Tendencja słabsza.
PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn.
65,00 — 65,00 ost. setki. 3% inwest.
pierwsza 90,00 3% inwest. druga —
88,50. 5% konwersyjna 69,50. 4% prem
jowa dolarowa 42 1/2 — 42,00. 4% kon-
solidacyjna 66 1/4 — 66,00 ost. setki i
drobne. 4 1/2% ziemskie serja 5 — 63 1/2
63,00. 4 1/2% Warszawa 72,00. 5% War-
szawy 1933 rok 72,00 — 71,00 — 72 1/2
ost. drobne. 5% Warszawa 1936 rok
72,00. 5% Lublina 1933 rok 61,00. 6%
obl. Warszawy 8 i 9 em. 79,00. Ten-
dencja dla pożyczek i dla listów słabsza.

ANTONI OSSENDOWSKI

Za chińskim murem

ROMANS

— Tam w Polsce teraz walczą o byt wolnego kraju, a ja tu romansuję z hrabiną del Romagnoli, która upatrzyła mnie na za bójcę swego męża, aby moimi rekami zdobyć sobie szczęście w osobie księcia Razza. Hańba, hańba! Muszę jechać natychmiast do Polski, nie zwlekając ani jednego dnia.

Już postanowił pakować rzeczy, gdy wypłynęła przed nim błada, pogodna twarz Orliczówny, jej wspaniała korona złotych włosów i wesołe niebieskie oczy.

— Co się stanie z nią? Moim obowiązkiem jest zaopiekować się rodaczką.

Po długim namyśle zdecydował się pozostać do czasu, aż losy Orliczówny ułożą się jakoś i utrwala. Dręczyła go myśl, że nie miał prawa zapretować przeciwko zamiarowi Orliczówny powrotu do pałacu del Romagnoli. Postanowił obejść wszystkie am baski i przez znajomych starać się o zarobek dla rodaczki. Lecz plany jego natychmiast musiały ulec zmianie.

Tegoż dnia bowiem otrzymał bilecik od hrabiny z zapowie dzia spotkania się w parku cesarskim.

Hrabina pisała w bardzo serdecznym tonie, lecz Malecki w każdym słowie widział związek z przeczytanym listem do księcia Razza, a podejrzliwość jego i wstręt do hrabiny rosły. Malecki, namyśliwszy sobie dobrze, postanowił nie zrywać ostatecznie z Aurą, aby nie zdradzić Orliczówny i nie narazić jej na zemstę Wioszki. Widział jeszcze jedną okoliczność, wymagającą od niego odroczenia kategorycznego zerwania z byłą kochanką. Prowadząc dalej gre, mógł być blisko Orliczówny i przyjść jej z pomocą w chwili potrzeby. Często zadawał sobie pytanie, dlaczego wiasciwie tak bardzo obchodził go los tej dziewczyny?

— Jest moją rodaczką... — myślał, lecz natychmiast czuł, że jest jeszcze coś, co zmusza go do opiekowania się nią. To „coś” wzbudzało jakieś ciepło w sercu i zniewalało Maleckiego do przy mkania oczu, a wtedy widział przed sobą estradę, oświetloną fioletowymi lampkami, wietka postać czarno ubranej dziewczyny z koroną złotych włosów; pochylała się nad klawiaturą i wydoby wała z niej dźwięki, które zasłaniały sobą zgłębki i mieszczące się w „Karltonu”. Czuł się dziwnie różowyjnym. Myślał: Ha-

Proces 15-letniej uzdrowicielki, która leczy na odległość

Oskarżona stała przed Sędem z matką

We Francji w Albi toczy się oryginalny proces, wytoczony przez syndykata lekarzy piętnastoletniej uzdrowicielce André. André stała przed sądem razem z matką współoskarżoną.

Andrée jest szczupłą wysoką dziewczyną o kędzierzawej głowie. Jest bardzo rezolutna. Na pytania odpowiada bez zająknięcia. Obecni na sali podczas przewodu sądowego dowiadują się, że dziewczynka ma dar leczenia — nawet na odległość. Wystarczy np. aby trzymała ręce nad fotografją chorego osoby, a już osoba ta odczuwa ulgę.

Andrée dowiedziała się o istnieniu swego daru zupełnie przypadkowo. Przez czas dłuższy była cierpliwą. Odwiedzali ją liczni lekarze. Jeden z nich wyraził przekonanie, że dziewczynka obdarzona jest fluidem specyficznym i, że prawdopodobnie mogłaby leczyć chorych.

Ponieważ akurat w tym czasie ojciec André cierpiał na zapalenie wyrostka robaczkowego, dziewczynka spróbowała trzymać przez jakiś czas ręce nad tą okolicą jego ciała. Jakoż bóle ustąpiły. W jakiś czas potem André wyleczyła swoją matkę, która cierpiała na wstręt. Z chwilą, gdy zaczęła leczyć innych dziewczynka wyzdrowiała sama. Zgłaszało się do niej coraz więcej osób z bliższych i dalszych okolic. W miasteczku pobliskim wznajęło nawet specjalny pokój, w którym André raz na tydzień przyjmo wała chorych.

Chorzy składali dowolne datki. — Czasami była to tylko niewielka ofiar a.

Aresztowania wśród narodowców w Łodzi

OPIECZĘTOWANIE LOKALI STR. NARODOWEGO I PRACY POLSKIEJ

W czwartek wieczorem dokonano aresztowań w Związku Zawodowym „Praca Polska”, przycem oprócz znajdujących się w lokalu kilkunastu członków, aresztowano prezosa okręgowego „Pracy Polskiej” Henryka Szulca, wiceprezesa Leona Bednarczyka, sekretarza Piotrowskiego, kierownika wydz. Gacka i innych. Również tegoż wieczoru zatrzymano w urzędzie śledczym kierownika organizacyjnego Zarządu Okr. Str. Nar. Zbigniewa Michalaka.

Lokal Związku Zawodowego „Praca Polska” po przeprowadzonej rewizji został opieczętowany.

W nocy z piątku na sobotę został również opieczętowany lokal Zarządu Okr. Stronnictwa Narodowego. Przyczyną aresztowań i opieczętowania lo i nie są znane.

ra, czasami tysiące franków. Pieniądże te dziewczynka przyjmowała.

— Czemu nie miałabym ich przy mować? — odpowiedziała na pytanie adwokata syndykata lekarzy.

Ważnie to uprawiane na szeroką skalę leczenie pociągnęło za sobą złożenie skargi przez syndykata lekarzy.

Obróca młodej uzdrowicielki twier dzi, że niema mowy o nielegalnej prak tyce lekarskiej, ponieważ dziewczynka

Z. Nowakowski skarży „Dziennik Polski” o zniesławienie w druku

Głośnia w styczniu b. r. sprawa artykułu Zygmunta Nowakowskiego w I.K.C. p.t. „Platoniczny list” i komunikatu p. premiera, zamieszczonego poraz pierwszy na mocy nowego dekretu prasowego w I.K.C., nie jest jeszcze wyczerpana. W naj bliższym czasie, a prawdopodobnie nie w kwietniu b.r. odbędzie się we Lwowie proces, który wydo będzie na jaw jeszcze raz wzy stkie okoliczności, jakie towarzyszcy pobytowi pp. marszałków izb ustawodawczych w Kra kowie w styczniu b.r.

„Dziennik Polski” we Lwo wie ogłosił, w odpowiedzi na fel jeton Nowakowskiego, artykuł p.t. „Niefortunny obrońca”, w którym nazwał autora „Platoni cznego listu” „paszkwilantem z I.K.C.”, który w „kłamliwy i o szczyrczy sposób” przedstawia

Zbrodnia synobójstwa wykryta po sześciu latach

Makabryczna sprawa przed Sądem Apelacyjnym

Niezwykła sprawa toczyła się wczoraj przed Sądem Apelacyjnym, który rozpoznawał dnie strasznej zbrodni, popełnionej przez Barbarę Gajkę — morderczynię własnego syna.

Barbara Gajka mieszkała pod Ło dzią wraz z dwoma synami. Stosunki między matką a synami były jak najgorsze. Ciągłe spory i kłótnie satru wały życie. I oto doszło między matką a synem Władysławem Gajką do kłótwy starcia. Podczas sprzeczki matka chwyciła siekiere i ugodziła syna. Władysław Gajka poniósł śmierć na miejscu. Teraz matka i młodszy syn postanowili ukryć zbrodnię. Zwo li zabitego pochowano w ogródku, przylegającym do domu, sąsiadom zaś wytłumaczono, że Władysław wyje chał do miasta, następnie zaś, że wy emigrował do Ameryki.

Od tej pory upłynęło sześć lat. Matka i brat żyli w domu, przylega-

ny tylko nie przypisywała lekarstw, ale też nie stawiła żadnej diagnozy. Leczyła przez nakładanie rąk. Liczni starzy uleczeni ze swych cierpień skła dają entuzjastyczne świadectwa. Natomiast mąż jednej jedynej pacjentki, która zmarła, żąda znacznego odszko dowania.

Sąd zarzerwował sobie kilka dni do namysłu. Wyrok ma być ogłoszony za tydzień.

szczegóły pobytu pp. marszałków Sejmu i Senatu w Krakowie. W związku z tem Nowakowski wniósł do Sądu Okręgowego we Lwowie, przez adw. Bertolda z Krakowa, akt oskarżenia przeciwko redaktorowi „Dziennika Polskiego” p. St. Starzewskiemu o zniesławienie. W akcie oskarżenia Nowakowski naprowadza cały szereg dowodów, dla wykazania prawdziwości swych zarzutów, jakie wysunął w „Platonicznym liście”.

W międzyczasie Nowakowski otrzymał od różnych osób sporo listów, opisujących szczegóły wyjazdu pp. marszałków z Krakowa, w sposób jeszcze bardziej drastyczny.

W tym stanie rzeczy, proces Nowakowski — Starzewski zapowiada się jako sensacja większego kalibru.

nym do ogrodu, gdzie bez pogrzebu spoczyły zwłoki zamordowanego.

Zbrodnia zapewne nigdy nie wyszła na jaw, gdyby nie nowa sprzeczka między matką a młodszym synem.

Stanisław Gajka sam teraz powia domił policję o zbrodni swej matki i wskazał, gdzie znajdują się zwłoki brata.

Wykopano już tylko szkielet. Synobójczynię aresztowano i teraz matka, przyznając się do zbrodni, oskarżyła syna Stanisława o współu dział w morderstwie.

Oboje — matka i syn — stanęli przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który uznał winę oskarżonej za udowodnioną i skazał ją na 10 lat więzienia. Stanisław Gajka został uniewin alony. Sąd bowiem uznał, że oskarżenie przeciwko niemu może być tylko zemstą ze strony matki za ujaw-

Repertuar teatrów i kin stołecznych

- TEATR NARODOWY: „Namiętność”.
- TEATR ATENEUM: „Dziwczynka z lasu”.
- TEATR POLSKI: „Obrona Kaszub”.
- TEATR LETNI: „Madama Sans Gène”.
- TEATR NOWY: „Week-end”.
- TEATR MAŁY: „Brat marnotrawczy” — premiera.
- TEATR KAMERALNY: „Elżbieta, królowa, kobieta bez męczyzny”.
- TEATR MALICKIEJ: „Zakochna”.
- TEATR 8.15: „Skowronek”.
- MALE QUI PRO QUO: „Pod parasolem”.
- CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta”.
- TEATR BUFFO: nieczynny.

- K I N A :
- ATLANTIC: „Wielki walc”.
- BALTYK: „O czym się nie mówi”.
- CAPITOL: „Klanstwo Krystyny”.
- CASINO: „Biały murzyn”.
- COLOSSEUM: „Pocig”.
- EUROPA: „O czym się nie mówi”.
- FILHARMONJA: Hotel w Tyrolu”.
- HOLLYWOOD: „Sama przez siebie”.
- IMPERIAL: „O czym się nie mówi”.
- NAPOLEON: „Trzy walce”.
- PALLADIUM: „List polecający”.
- PAN: „Trzy serca”.
- RIALTO: „Złudzenia życia”.
- ROMA: „Gunga Din”.
- STUDIO: „Niebieski liść”.
- STYLLOWY: „Skradzione życie”.
- ŚWIATOWID: „Naokoło świata” — 25 centymów”.
- VICTORIA: „Dziś wieczór u Rita”.

W Krakowie
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO we wtorek i środę o 8-iej „Tempe menty”.

We Lwowie
TEATR WIELKI: we wtorek „Mi skarada”, we środę „To więcej, niż miłość”.

W Grodnie
TEATR MIEJSKI: we wtorek i środę 7 wiec „Zemsta”.

Wznowienie jej zbrodni.
Sąd Apelacyjny w dniu wczoraj szym uznał za możliwe złagodzić o skarżonej karę, skazując ją na 5 lat więzienia.

linie często, lecz nie wiedział, czy ją kocha; chwilami czuł przy sobie myśl dziewczyny, biegnąca za nim, lecz znowu wpadał w niepewność, przypominając sobie zachwycone oczy Razy i pełne znaczenia i truciźny słowa Aury.

Postanowił więc wyjechać, aby w samotności rozzerzeć się w swoich nastroskach i zbadać samego siebie. Wysłał więc list do pani Orliczowej, prosząc ją, aby powiadomiła córkę, że wyjeżdża na kilka dni z Pekinu. Postanowił w ten sposób uniknąć tym razem spotkania z hrabiną, usprawiedliwiając to tem, że bilecik przyszedł podczas jego nieobecności.

Naradziwszy się z Wolfem, Malecki tegoż dnia wyjechał do Nankinu.

Pociąg dowiózł go do stacji Pukow, skąd pasażerów przesa dzano na angielski parowy prom — olbrzymi statek, mieszczą cy prócz kilku tysięcy ludzi, wielką ilość towarów i całe wozy ze zwierzętami pociagowymi. Prom przecinał warki prad największej chińskiej rzeki Yan - Tse - Kiang. Olbrzymi żółty potok pędził tworząc wiry, zrywając brzegi, złożone z „lossu” — żółtej, porowatej i miękkiej ziemi, gwarantującej skrzętnym, pracowitym gospodarzom dobre urodzaje. Rzeka niosła porwane gdzieś daleko od ujścia drzewa, belki zburzonych budynków, trupy ludzi i była domowego. Statek dość długo płynął, lawirując pomiędzy znakami ostrzegawczymi i wyłaniającymi się z wody mieliznami, więc Malecki miał sporo czasu do obserwacji. Wielkie okręty morskie czerniały zdaleka. Wchodziły do ujścia olbrzymiej rzeki i sunęły powoli naprzód, docierając aż do Nankinu, jako ważnego punktu handlowego. Mniejsze statki rzeczne kursujące pomiędzy Szanghaem, Suzou i Nankinem, oraz promy parowe brudziły i cięły żółta, wzburzoną powierzchnię rzeki; ślizgały się niby duże ptaki skrzydlate, czarne krypy chińskie o olbrzymich pofalowanych żaglach żółtych, czerwonych lub prawie czarnych; na szczytach masztów i na wysoko podniesionych rufach powie wały na cienkich drążkach czerwone flagi, przypominając smoki o rogach i wąsach. Pómnadzy chińczycy uwijali się na pokładzie lub wtykali ogolone głowy z głębokich luk i szczyrzyli zęby w niezmiernym uśmiechu wschodnich ludzi. Od czasu do czasu z tych kryp — dżonek, a za nimi i na mostku promu rozlegał się okrzyk: „Tin - faj”. Malecki zauważył, że po tym okrzyku wszyscy rzucali się do portu i przyglądali się czemuś w wodzie. Długo nie mógł zrozumieć o co chodzi, gdyż nie w żółtej, mętnej rzece nie widział. Pez tylko wydało mu się, że niewyraźny czarny kształt przemknął na głębini obok statku. Malecki wpatrywał się uważnie i naraz drgnął. Ujrzał topielca. Płynął rozdeptać na rozrzucanymi i poruszonymi przez prad rękami, wypływając na światło na powierzchnię lub pogrążając się głęboko. Gdy trup wynurzył się

na dłuższą chwilę, Malecki dojrzał, że topielec miał odrąbaną głowę.

Widząc zdumienie pasażera, stojący obok marynarz - Anglik mruknął:
— Jakiś bandyta, któremu z wyroku sądu odrąbano głowę. Zwykła to rzecz!

Wkrótce statek zaryczał i zaczął, borykając się z prądem, zawracać. Po kilku minutach zatrzymał się przy dużej przystani, gdzie już się zaczynały szyny kolejowe. O jakie trzysta kroków stał duży gmach dworca.

Malecki zabrał swoją walizkę, usiadł do małego wózka i ka zał popychającemu go Chińczykowi zawieźć się do hotelu. Chińczyk radośnie kiwnął głową, zaśmiecił się i pomknął. Przywiózł go do dobrego angielskiego hotelu „Eridge”. Po śniadaniu Malecki wynajął przewodnika i poszedł z wiedząc miasto, które nieraz było stolicą Chin, gdy najeżdżcy za grażali Pekinowi od północy. Stare to miasto, gdyż figurowało w historii Chin w ciągu przeszło 2500 lat pod różnymi nazwami: Ki - Ling, Tan - Jang, Kiang - Nan i Szeng - Czou. Istniejące obecnie mury miasta były wzniesione około 500 lat temu. Dogodne strategiczne położenie Nankinu, z powodu broniącej go rzeki i górzystych okolic, czyniło go zwykle miejscem ucieczki i obrony cesarzy, porzucających przed nawałnicą wrogów swoją północną stolicę. Tu też dążyły wojska powstańczych wodzów i stad groziły Pekinowi — na północy i Kantonowi — na południu. To droga, która łączyła Nankin z Kantonem przez Nanczeng, nosiła nazwę „szlaku buntu”. Nankin po upadku dynastji Mingów i zajeciu tronu bogdochanów przez Daocynów był zdobyty przez wodza piratów Koksinga, który chciał zwrócić tron zagarnięty przez Mandżurów, chińskiemu królewskiemu szczerpaw Mingów. Wojska Mandżurów zwyciężyły jednak piratów i w pięć wiecyli około 100 000 mieszkańców Nankinu. Podczas krwawego powstania Tapingów Nankin był w ich ręku przez 11 lat”, odpięrajac ataki rządowych wojsk. Wreszcie niedawno, a mianowicie w 1911 roku republikanie zajęli miasto, ogłosisli tu rząd czasowy i odnieśli ostateczne zwycięstwo nad bogdochanem i partją konserwatyistów z generałem Lao i królestwem Tun na czele. Tu, w Nankinie stare Chiny słyszały słowa przysięgi pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej chińskiej — doktora Sun - Jai - Sena, co zadalo straszliwy cios mistycznemu manifestom dawnych władców — półbogów ze świątyni Nieba lub z „Karltonu”.

(D. C. N.)



Debata

„Polska Zbrojna“ JESTEŚMY GOTOWI

Wojna jest zjawiskiem odwiecznym. Narody, państwa, kultury rodziły się, upadały na skutek wojen. Tak było dawniej, tak jest dziś i tak będzie zawsze, bo rozstrzygającym czynnikiem w historii jest siła. Działanie siły jest kruszeniem oporu, a więc walką. Wszędzie zaś tam, gdzie buduje się wielkie rzeczy, potrzeba jest wielkiej siły.

Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że nie buduje się niczego w próżni. Rzeczy nowe powstają w istniejącym ludzkim środowisku, które jest lepiej lub gorzej, ale urządzone. I wszystko, co już istnieje w życiu duchowym i materialnym stawia nowym powstającym rzeczom zaciętki opór. Rodzi się walka. Jeśli rzecz nowa jest silną — zwycięża, a jeśli silną nie jest — przegrywa i ginie. To jest żelazne prawo rzeczywistości. Twarde ono jest i bezwzględne. Takie, jakim musi być człowiek, jeśli chce budować wielkie rzeczy i tworzyć nową rzeczywistość.

Epoka współczesna daje nam tutaj jaskrawe przykłady, które potwierdzają wyraźnie to żelazne prawo siły i wojny. Na naszych oczach rozpadło się w gruby państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o sile. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymała się jedynie wskutek zapewnień, gwarancji i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swoich żołnierzy. Obecą jej była wola wielkości i zwycięstwa. Czech nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego.

„Gazeta Polska“

AMBASADOR RUMUNJI O UKŁADZIE NIEMIECKO-RUMUŃSKIM

Wywiad „Gazety Polskiej“ u p. Ryszarda Franassovici

Z uwagi na ostatnie wydarzenia, Rumunja stała się w tych dniach — słusznie czy niesłusznie — przedmiotem powszechnej uwagi. Zważywszy, że układ gospodarczy rumuńsko - niemiecki, podpisany w Bukareszcie dn. 23 bm. przedstawia się jako wydarzenie szczególnie ważne, zwłaszcza, że względu na okres w jakim został zawarty — wydało się nam rzeczą interesującą prosić ambasadora Rumunii p. Ryszarda Franassovici o kilka wyjaśnień, dotyczących istotnej treści, a przede wszystkim ducha tego układu.

— Nie ulega oczywiście wątpliwości — odpowiada nam p. ambasador Franassovici, że układ ten przyczynia się poważnie do uspokojenia umysłów i wyjaśnienia atmosfery — w tym sensie, że zwiększa on znacznie nasze możliwości pokojowej i konstruktywnej współpracy z Niemcami, z którymi szczęśliwie utrzymujemy stosunki, oparte na dobrym porozumieniu. Stosunki te uregulowane będą obecnie przez zawarcie omawianej konwencji, stanowiącej zakończenie szczegółowych i przyjacielskich rokowań i nacechowanych wzajemnym zrozumieniem. Układu omawianego nie można jednak uważać za jakieś szczególne rozwiązanie kryzysu ostatnich dni, z tego prostego powodu, że ani jego podpisanie, ani tembardziej jego treść nie mają i nie miały absolutnie żadnego związku z ostatnimi wydarzeniami.

Istotnie, podstawowe zasady oraz główne wytyczne tego układu brane były pod uwagę i po części nawet już realizowane od szeregu miesięcy — na skutek zawarcia w grudniu r. ub. układów częściowych. Rokowania, mające na celu zawarcie układu ostatecznego zostały rozpoczęte jeszcze w lutym. Brań wszelkiego związku i co zatem idzie wszelkich możliwości wpły

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My, Polacy, rozumiemy tę wymowę. W związku z tem stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelkiej wojny, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy. Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizyj, ani wyposażenie techniczne, ani czykolwiek tupet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizyj, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej odpowiedzialniejszej pracy spotkają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Grunwald, Wiedeń, rok 1920.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zacięłość i wytrwałość.

Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dziejów żelazem i krwią męźnych narodów.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sprzeczne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

trznego — będzie miał za skutek tak poważny wzrost krajowej wytwórczości we wszystkich jej dziedzinach, że rozmiary nadwyżek eksportowych poważnie wzrosną i będą przez to samo łatwiej dostępne dla wszystkich rynków zagranicznych. Najbardziej przekonującym zresztą dowód, że układ ten nie ma na celu żadnego rodzaju wyłączności wpływa również z oświadczenia, złożonego przez p. ministra Gafencu natychmiast po podpisaniu układu. W oświadczeniu tem minister zapewniał, że Rumunja jest gotowa, tak zresztą jak była gotowa zawsze do podpisania podobnych układów z każdym innym krajem, którego mogliby interesować podobna współpraca gospodarcza.

— Jakże się przedstawia w świetle układu problem nafty?

— Według przepisów układu i dzięki środkom kapitałowym oraz pomocy przemysłu niemieckiego — będzie można rozpocząć nowe wiercenia, które powiększą w sposób wydatny naszą produkcję naftową. Wiercenia te są tak niezbędne, że, jak sądzimy, przedsięwzięte będą również i przez inne towarzystwa

naftowe o kapitale zagranicznym.

— Przy tej sposobności — mówi dalej p. ambasador Franassovici — chętnie wyjaśnię sprawę powierzenia budowy dróg przedsięwzięciu niemieckim, która w oświetleniu jego z pism oznaczać ma pewnego rodzaju pośrednią penetrację. Bezpodstawności tego twierdzenia dowodzi fakt, że od lat spółka niemiecka Strabag, spółka francuska Masson oraz pewna spółka szwedzka buduje drogi w Rumunji. Dzięki nowym kredytom, które oddadzą do naszej dyspozycji spółki niemieckie, kraj nasz zostanie zaopatrzone szybko w sieć nowoczesnych dróg.

Na zakończenie p. ambasador Franassovici dodaje:

— Rząd rumuński ma wszystkie podstawy do tego, aby być całkowicie zadowolonym z klauzuli, reprezentujących gwarancję pokoju, nad którego zachowaniem Rumunja będzie starannie czuwała, podobnie jak czuwała zawsze ze stanowczością i odwagą — w celu utrzymania najbardziej pełnej niezależności gospodarczej i politycznej.

DO WALKI Z OBSTRUKCJĄ

stosuje się przeciwszczepiacze pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”, działają łagodnie. Niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbné pudełko 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA GORAL

368 milj. dolarów zyskała Ameryka na transakcjach z Europą

WASZYNGTON PAT Departament skarbu ogłosił statystykę dotyczącą ruchu kapitałów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami w ciągu 1938 roku. Ruch ten wyraża się sumą 368 milionów dolarów na korzyść Stanów Zjednoczonych w formie obrotów papierami wartościowymi, depozytów bankowych i t.d.. Kapitały te pochodzą głównie z Europy.

Cała rodzina zgineła pod pociągiem

BOLONJA PAT Wczoraj rano na przejeździe kolejowym w pobliżu Eolonji pociąg wpadł na rodzinę, złożoną z ojca, matki i trojga dzieci, zabijając wszystkich na miejscu. Wypadek nastąpił skutkiem gęstej mgły.

Strzały do brytyjskiego dowódcy w Palestynie

JEROZOLIMA PAT Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu rewolwerowego na brytyjskiego dowódcę okręgu Tyberjady. Strzały chybiły. Władze wojskowe zarządziły w całym mieście rewizje, aresztowały 20 Arabów i wydały zakaz wydalania się z miasta. Podczas akcji wojskowej w okrogach Haifa i Samaria, przeprowadzonej przez piechotę brytyjską przy współudziale lotnictwa, aresztowano 59 Arabów.

Barometr nastrojów Odwołanie meczu Francja—Niemcy

PARYŻ PAT W dniach 1 i 2 kwietnia r.b. odbyć się miał w Paryżu międzypaństwowy mecz pływacki Francja—Niemcy. Spotkanie to zostało odwołane przez Francję.

15 ofiar katastrofy lotniczej

NOWY JORK PAT W Oklahama - City na lotnisku miejscowym wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski udający się do Chicago wkrótce po starcie spadł na ziemię, przyczem nastąpił wybuch. 8 osób zostało zabitych, zaś 7 odniosło ciężkie rany.

Brazylja tworzy pas osadniczy wokół swych granic Da'szy etap na drodze do racjonalizacji

RIO DE JANEIRO PAT PAT Prezydent republiki dr. Vargas podpisał wielkiej wagi dekret o oddawaniu koncesji terytorjalnych i osiedleńczych w rejonach granicznych Brazylii. Według tego dekretu w pasie szerokim na 150 km. wzdłuż granic, koncesje terytorjalne mogą być oddawane wyłącznie tylko za zezwoleniem rady bezpieczeństwa narodowego. Pierwsze trzydzieści km. tego pasa od strony obcej granicy będą rozdane bezrolnym, urodzonym Brazylijczykom, zonanym z urodzonymi Brazylijkami. Wysłużeni żołnierze mogą otrzymać ziemię bezpłatnie. Przy tworzeniu i oddawaniu koncesyj terytorjalnych w obrębie owego 150 -cio kilometrowego pasa, nie wolno tworzyć jakichkolwiek latyfundiów, natomiast uprzywilejowane stanowisko otrzymają gospodarstwa drobne. W miejscowościach odległych od granicy nie mniej niż 150 km. ludność musi być 99 procent brazylijska z urodzenia. Nauka w szkołach winna być udzielana tylko w języku brazylijskim (portugalskim). Udzielanie lekcji języków obcych dzieciom w wieku poniżej lat 14 jest wzbronione. Drobny handel i handel domokrężny mogą uprawiać tylko urodzeni obywatele brazylijscy. Żadna z koncesyj w obrębie 150 km. pasa granicznego nie może wynosić więcej niż 2.000 ha. Kapitał przedsiębiorstw przemysłowych tam się znajdujących musi być w więcej niż 50 proc. brazylijski. Ogłaszanie jakichkolwiek druków w obcych językach jest na terenie tego pasa granicznego wzbronione.

Jak długo należy gotować jaja na wysokości 2.500 mtr.?

BALTIMORE PAT Wodnosamolot „Yankee Clipper” znajdował się wczoraj o godzinie 5 rano w odległości 2698 km. od Baltimore, zdążając do Horta.

Leci on z szybkością 269 km. na godzinę na wysokości 2530 m. Kucharz, znajdujący się na samolocie, zapytał przez radio lotnisko w Baltimore, jak długo trzeba gotować jaja na twardo na wysokości 2500 m. Odpowiedziano mu natychmiast: proszę gotować 12 minut.

Cement, KOKS, „Kresopał“ WILNO, ul. WIELKA 2, Tel. 24-10
Sprzedaż na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie wagonowo i tolnowo

Administracja Wydawnictwa		Nr rozrachunku	
"SŁOWO"		5	
Wilno, Zamkowa 2			
na zł _____ gr _____			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Pocztą: _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Druk wpłaty		Druk wpłaty	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku	
5		5	
na zł _____ gr _____			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
Administracja Wydawnictwa			
"SŁOWO"			
Wilno, Zamkowa 2			
POCZTA: Wilno 1			
Podpis	Numer nadawczy	Stempel okręgowy	
przyjmującego			

Programy radiowe

WARSZAWA

Wtorek, 28 marca 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Płyty. 11,57 Sygnał czasu u hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Podróż na Marsa” — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy. 16,50 „Gnojowce noszą twarde panczerz” — pogadanka. 17,00 Utwory na fl. 17,25 Wywiad z dyr. Stefanem Roppem na temat Targów Poznańskich — przeprowadzi dyr. Zdz. Marynowski. 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Koncert symfoniczny. 22,00 „Przechadzki ateistyczne”. 22,25 Recital fortepianowy. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WARSZAWA

Środa, 29 marca 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Piękne głosy (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 — Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży. 15,25 Pogadanka sportowa. 15,35 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła”. 16,35 Pieśni wielkopostne. 17,00 O typ nowego człowieka — odczyt. 17,15 Koncert popularny. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja. 18,40 „Dyskutujmy” 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego. 21,50 „Sen Gerontusa” — fragm. oratorium Edwarda Elgara. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 — Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Wtorek, 28 marca 1939 roku

6,57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 9,50 „Dziecko roztrzępane” — pog. dla kobiet. Patrz program warszawski. 11,15 Z oper nowocześniejszych. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Sprawy wiejskie: „Uczni polscy o całopach”. 13,15 Muzyka popołudniowa. Patrz program warszawski. 15,15 Mała skrzyneczka dla dzieci słuchających radia. Patrz program warszawski. 16,50 „Gnojowce noszą twarde panczerz” — pogadanka. Patrz program warszawski. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe śpiewa chór Państw. Sem. dla Wych. Przedz. szkół pod kier. E. Dąbrowskiej. 18,20 Poradnia dla znużonych — gawęda. Patrz program warszawski. 22,55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23,05 Zakończenie programu.

W terenie i na torach

Walne zebranie Sekcji Żeglarskiej L.M.I.K.

W dniu 24 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Sekcji Żeglarskiej Wileńskiego Obwodu Miejskiego L.M. i K. na którym po złożeniu przez zarząd sprawozdania z działalności za rok 1938, w którym szczegółowo została przedstawiona praca sekcji, zebranie uchwaliło nowy preliminarz budżetowy na r. 1939 oraz nakreśliło plan działalności przyszłego zarządu, w którym między innymi zostały uwzględnione większe inwestycje w samym Ośrodku w Trokach, jak remont budynku, powiększenie flotyli żeglarskiej, rozbudowa urządzeń portowych i t. p. oraz postanowiono urządzić w sezonie bieżącym kilka imprez jak regaty modeli żeglarskich dla młodzieży szkolnej w m-cu maju, regaty związkowe P. Z. Z. w m-cu wrześniu i szereg innych.

Następnie dokonano wyboru władz, przyczem do zarządu weszli: M. Łobaczewski, A. Rudziński, J. Lisowska, E. Hermanówna, M. Nitostawski, Z. Lewiński, J. Hermanówna, B. Mackiewicz, M. Siekierko, A. Hryniewicz. Na zastępców: W. Pietkiewicz, M. Ciundziewicka, H. Dobaczewska.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: R. Popławskiego, J. Rzeczykiewicza, Z. Sielawę. Skład osobowy nowego zarządu sekcji pozwala przypuszczać, że dalsza praca sekcji pod kierownictwem dotychczasowego prezesa p. M. Łobaczewskiego — będzie także owocna jak dotychczas.

Niemcy przegrywała z Lu senburgiem 1:2

LUKSEMBURG. Druga reprezentacja piłkarska Rzeszy walczyła w niedzielę z reprezentacją Luksemburga, przegrywając niespodziewanie 1:2 (1:1).

PENSJONATY

WE DWORACH

Dwory ziemiańskie, które prowadzą lub zamierzają prowadzić pensjonat, zechcą nadesłać swój adres: „Francopol”, Warszawa, Mazowiecka 9. 909

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Wtorek, 28 marca 1939 roku

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert poranny. 11,15 Płyty z Warszawy. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 15,15 Skrzynka ogólna. 18,00 Porady rolnicze. 18,10 Muzyka. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

Zasłużone zwycięstwo Lendzina nad Rotholcem na indywidualnych mistrzostwach Polski w Wilnie

Tak poważnej imprezy nigdy w Wilnie nie mieliśmy. Przed W.O.Z.B. w związku z organizacją imprezy wyłonili się trudności, które zostały szczęśliwie pokonane dzięki wysiłkom pik. Dąbrowskiego, prezesa W.O.Z.B., jak i ofiarnej pracy całego aparatu organizacyjnego. Przejedźmy jednak do przebiegu mistrzostw, które dostarczyły widowni niebywałych emocyj i pokazu klasycznego boksu. W sobotę późnym wieczorem tłumy widzów zapełniły szalenie sale Miejską. Ring ustawiono na scenie. Obok miejsca dla kompletu sędziującego i prasy.

Punktualnie o godz. 9-ej spiker zapowiada przybycie wojewody wileńskiego p. Bociańskiego, który dokonał otwarcia mistrzostw. W imieniu pięściarzy Wilna przemówił pułk. Dąbrowski. Odpowiedzieli mu: delegat P.Z.B., delegat Warszawy i Białegostoku. Wiązanka kwiatów. Wspólne zdjęcie i okrzyki poprowadzają pierwszą walkę eliminacyjną.

Na ringu zostają Rotholc (Warszawa) i Asz (Białystok). Pierwsza runda przynosi rozstrzygnięcie. Rotholc trafia lewym sierpem i Asz zostaje wyliczony. W wadze koguciej widownia przeżyła pierwszą sensację mistrzostw. Sobkowiak pokonał nieznacznie na punkty wilnianina Nowickiego. Przebieg walki we wszystkich trzech rundach

miał charakter równorzędny i lepszy styl Sobkowiaka zapewnił mu zwycięstwo. W wadze piórkowej Malinowski (Wilno) przegrał na punkty z Piotrowiczem (Białystok). Walka stała na niskim poziomie. W wadze lekkiej odbyły się dwa ładne spotkania. W pierwszym Kowalski (W-wa) wygrał wysoko na punkty z Witkiewiczem (Białystok), demonstrując doskonałą technikę. W drugim spotkaniu Woźniakiewicz zadziwił widownię i znajomych taktyką. Pokonał wysoko na punkty Berga (Wilno), przewyższając go we wszystkich trzech starciach. Berg ukończył walkę zupełnie wyczerpany z sił. W wadze średniej Unton (Wilno) pokonał zdecydowanie na punkty Fuksa (Białystok). Przebieg walki wykazał prymitywne walory obu pięściarzy. Pierwszy dzień mistrzostw poza wagą kogucią upłynął bez większego wrażenia i rozczarował obecnych.

Drugiego dnia oczekiwano z niebywałym zainteresowaniem. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że niektóre walki zdecydują o tytule mistrza Polski. Widownia jest jeszcze szalenie zapelniona. Walka Rotholca z Lendzinem działała magnetycznie na część sportowego społeczeństwa wileńskiego. Ona przecież miała zdecydować o losie tytułu mistrzowskiego tej wagi. Z 15-to minutowym opóźnieniem podnosi się kurtyna. Na ring wcho-

dzi Rotholc, za nim Lendzin. Zdają sobie sprawę, że walczą o wielką stawkę. Huragany oklasków witają pięściarzy. Zawodnicy z miejsca idą na siebie. Rotholc atakuje. Lendzin unika zwarecia, kontruje. Dochodzi często do wymiany ciosów w zwarciu i na dystansie. Runda upływa pod znakiem nieznacznej przewagi Lendzina. Zawodnicy podczas przerwy spoglądają na siebie. Obaj są pewni sił i wierzą w siebie. Gong. Druga runda rozpoczęta. Teraz Lendzin przechodzi do ataku. Nogi ładnie pracują. Kontry wywierają nadspodziewany rezultat — Rotholc slania się, ale tylko chwilowo. Runda upływa na znacznej, a nawet wysokiej przewadze Lendzina. Napięcie nerwów widowni osiąga zenit. Widownia zaczyna dopingować: „Rotholc!!!”, „Lendzin!!!”, ten drugi okrzyk zagłusza pierwszy i do końca spotkania rozbrzmiewa ciągle. Zawodnicy w trzecim starciu przechodzą do gromadnego ataku. Lendzin zapomina o walce na dystans, o pracy nog i rozpoczyna bijatykę, w której Rotholc przewyższa go. Biję nie czysto i p. Derda sędzia ringowy daje mu dwa ostrzeżenia. Wobec tego sytuacja jest wyjątkowa. Lendzin ma zwycięstwo w „kieszeni”. Koniec rundy to obraz obopólnego wyczerpania. Gong. Mordercza walka skończyła się. Za chwilę p. Derda podchodzi do mikrofonu i w skupionej publiczności padają słowa: Mistrzem wagi koguciej został Lendzin (Wilno). Widownia opowiada szal entuzjazmu.

W wadze koguciej w mistrz Europy Sobkowiak pokonał wysoko na punkty Góreckiego (B.). Zawodnik Białegostoku jest obecnie bez formy i nie mógł poradzić silniejszemu od siebie Sobkowiakowi. Ten ostatni walczyl lepiej niż dn. pop. z Nowickim. W wadze piórkowej popularny Czortek (W-wa) rozprawił się zdecydowanie ze zwycięzcą Malinowskiego Piotrowiczem (B.). Walka przez trzy rundy do starczyła widowni dużo momentów wesołych. „Kajtuś” i tym razem pokazał niezwykłą żywość, siłę uderzenia, wytrzymałość i ładne kontry. W wadze lekkiej doszło do drugiego sensacyjnego spotkania — Kowalskiego (W-wa) z Woźniakiewiczem (W-wa). Wygrał zdecydowanie na punkty Kowalski, który pokazał doskonałą technikę i po raz trzeci pokonał swego rywala. W wadze półśredniej zabrakło reprezentanta Europy Koleczyńskiego. Nie mógł on przyjechać do Wilna wobec trudności ułopowych. Mówią szczerze to nie miał on po co przyjeżdżać do Wilna, ponieważ z Kuleszą Grądkowski (W-wa) potrafił rozprawić się bez trudu. Przez trzy rundy Kulesza atakował, ale niestety nie mógł trafić Grądkowskiego. Trudno kiedy wzrost odpowiada na wagę piórkową. W wadze średniej Unton (Wilno) uległ na punkty Miksowi (W-wa). Walka stała na niskim poziomie i miała tak jałowy przebieg, że widownia prawie nie reagowała. W wadze półciężkiej prymitywny Iwaszkiewicz (Wilno) nokautował w trzeciej rundzie Łukę (W-wa). Pięściarz Warszawy przez dwie pierwsze rundy miał wysoką przewagę i przypadkowo złapał go Iwaszkiewicz prawym sierpem. Po tym uderzeniu Łuka upadł nieprzytomny na deski. W ostatniej walce dnia, w wadze ciężkiej Blum (Wilno) pokonał na punkty Archackiego Warszawy. W dwóch pierwszych rundach nieznacznie przewagę miał Archacki. W trzeciej rundzie Blum przechodzi do ataku.

W rezultacie Warszawa zdobyła 5 tytułów, a Wilno 3. Na punkty i na ringu sędziowali na zmianę pp.: Derda, Holownia, Pradowski i Kontrym. Należy nadmienić, że wszystkie orzeczenia są zupełnie słuszne. Widzów ponad 2000 (h).

Noji bije Kusocińskiego o metr

W niedzielę odbył się w Warszawie wiosenny bieg na przełaj o nagrodę Forysia w konkurencji drużynowej indywidualnej. Bieg rozegrany został na dystansie ok. 4.500 m. Startowało ponad 100 zawodników. Zainteresowanie biegiem wśród publiczności bardzo duże.

Bieg zgromadził na starcie czołowych długodystansowców polskich z Kusocińskim i Najim na czele. Pomiędzy tymi zawodnikami doszło też do pojedynku o pierwsze miejsce. Walka została rozstrzygnięta dopiero na taśmie.

Od startu prowadził Kusociński przed Nojima, dalej znajdowali się bracia Janiszewscy, Wirkus i Staniszewski. Na 300 m. przed metą Noji finiszuje, mija Kusocińskiego i mimo kontrataków Kusocińskiego nie pozwala się wyprzedzić, uzyskując ostatecznie metr przewagi nad przeciwnikiem.

Kolejność: 1) Noji 14:34,8, 2) Kusociński 14:34,9, 3) Wirkus 15:00, 4) Staniszewski, 5) Janiszewski, 6) Janiszewski 2.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła po raz 3-ci Warszawianka, zdobywając puchar na własność. Uzyskała ona ogółem 149 pkt., 2) Syrena 138 pkt., 3) PZL. 127 pkt., 4) Orzeł, 5) Okaz, 6) Żagiew.

Baworowski wygrał turniej w Juan les Pines

NICEA. W niedzielę odbyły się w Juan les Pines finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedynczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po zaciętej

walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski przegrała w finale z parą Wewers — Boussus 1:6, 11:9, 6:8.

W czasach dzisiejszych sport ma bardzo wielu zwolenników. — Ludzie powszechnie interesują się imprezami sportowymi, wynikami poszczególnych zawodników, tocząca na ten temat batalie słowne. Jest to jednak bierny stosunek do sportu. Stwierdzić trzeba, gdyż ścisłości, że niektóre sporty cieszą się i czynnym udziałem szerokiego rzesz. Wymienić tu można sport narciarski, kajakowy. Niemniej nastawienie przeciętnej człowieka, uprawiającego sport niezawodniczo ma bardzo mały sportowego ducha. Nie chodzi mu wcale o kondycję fizyczną, o ruci. Zależy mu głównie na przyjemnościach, związanych z wyjazdem do Zakopanego, czy choćby na podmiejskie góry, czy spływem i Niemna na Wisłę przez kanał Augustowski.

Mało natomiast osób pamięta i docenia stale przeciwdziałaniom ujemnym skutkom pracy zawodowej. Przecież nawet praca fizyczna, choć rozwija niektóre mięśnie, powoduje zanik innych. A tymczasem zdrowie można utrzymać tylko przy harmonijnym rozwoju i utrzymaniu w kondycji wszystkich grup mięśniowych, serca, płuc — mówiąc krótko, całego organizmu.

Do osiągnięcia tego służy jeden środek, zazwyczaj lekceważony — gimnastyka. Ona jest podstawą wychowania fizycznego, które przecież powinno się stosować nie tylko wówczas, kiedy człowiek jest młody i pełen sił żywotnych, ale właśnie wtedy, gdy zaczyna brakować wrodzonej miękkim organizmom elastyczności.

Chcąc przyjąć z pomocą jał najszybszym rzeszom społeczeństwa w tej dziedzinie, Polskie Radio wyspół z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego przystosowania Wojskowego zorganizowało „Tydzień Propagandy Gimnastyki Domowej”. Ma ona na celu zapoznanie wszystkich, mających własne zdrowie na względzie, z takim, krótkim zespołem ćwiczeń, który każdy będzie mógł wykonać we własnym domu, bez instruktora i podręcznika.

Pogadanki radiowe w dniach 29 marca o godz. 15.25 i 31 marca o godz. 15.20 zapoznają słuchaczy z zagadnieniami, związanymi z tematem i zadaniem „Tygodnia”.

W sobotę zaś, 1 kwietnia, pokaz wzorowej gimnastyki domowej przeprowadzi mjr. Wł. Dobrowski w Wilnie. Termin i miejsce pokazu podamy osobno.

Przypuszczać należy, że „Tydzień Propagandy Gimnastyki Domowej” zwróci uwagę na walory i konieczność stosowania gimnastyki w życiu codziennym. Da to każdemu poczucie własnej tężyzny, poczucie, które zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebne.

J. L. P.

Walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego

W dniu 31 marca odbędzie się przy ul. Ludwisarskiej 4, o godz. 17.30 w pierwszym terminie i o godz. 18-ej w terminie drugim, walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego z następującym programem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia,
2) odczytanie sprawozdania z działalności na sezon bieżący,
3) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej,
4) sprawa techniczna (wyszkoleniowa),
5) kooptacja zarządu,
6) wolne wnioski.

NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO W AMERYCE

NOWY JORK. W Portland Chmielewski rozegrał nowy mecz bokserski z Jimy Jenesom z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski przez k. o. w piątej rundzie.

Advertisement for pensjonaty (boarding houses) in Wilno, listing various services and contact information.

Advertisement for a tennis tournament in Juan les Pines, mentioning winners and prize money.

Advertisement for a skating competition in Wilno, listing participants and results.

TEATR LUTNIA

„Lysistrata“

OPERETKA W 3 aktach (4 odsłonach) Przekład W. Espackiego MUZYKA PAWŁA LINCKE

Podjęta do utworzenia operetki „Lysistrata“ były bezsprzecznie, parodystyczne operetki Offenbacha. Treść jest żartobliwą przeróbką komedii antycznej Arystofanesa.

Znany poważnie kompozytor muzyki lżejszej i popularnej, utrzymał na poziomie szlachetniejszym, niżeli to zwyczajnie bywa, Paweł Lincka do zwyczajnie bywa, Paweł Lindawniczej „Apollo — Kunstverlag“ w Berlinie) utworzył do tego tekstu muzykę bardzo melodyjną, rytmicznie urozmaiconą i wykazującą gruntowne opanowanie techniki kompozytorskiej i ładną instrumentalność. Dobrze się stało, że „Lutnia“ wystawiła nieprzećiętne dzieło operetkowe, grane tu przed kilkunastu laty (z Rogińską, Downmuntem i Marjańskim w rolach głównych) i zupełnie zapomniane, a młodszemu widzowi wcale nieznane. Piszący te słowa też tylko — w miarę rozwijania się akcji — uświadomił sobie, że tę ładną operetkę już znał.

Rolę tytułową wykonała — pod każdym względem — artystycznie p. J. Kulczycka, doskonale ujmując niekiedy ruchy i pozy, jakby wzorowane na rzeźbach i rysunkach staro-greckich. Nie wątpi się, skutkiem tak zmiennej pogody, wydała mi się znakomita artystka trochę mniej dobrze, niżeli zwykle, usposobiona głosowo.

Role minejście Chryzys (p. S. Piasecka) i Baechijs (p. N. Kwiatkowska) udały się bardzo dobrze; bardzo chwalnie odśpiewały ładny duet, w pierwszym akcie. Na niemiejsze uznanie zasłużyli wykonawcy rol mniejszych: p. K. Chorzewski (Plautias) i p. A. Fykowski (Nikias). Kwartet w trzecim akcie, odśpiewany przez wyżej omówionych czworo artystów, należy szczerze pochwalić za muzyczne i precyzyjne wykonanie.

Zbyt staro ucharakteryzowany, jako 60-letni Temistokles, starannie opracował swoją rolę p. L. Detkowski i wykonał ją odpowiednio.

Wybornym Leonidasem był p. W. Rychter, który też sztukę ładnie wyreżyserował. Czyż trzeba jeszcze mówić, że p. B. Halmirska (markietanka) i p. W. Szczawiński (Jacentias — grupkowiasty służący) byli świetni i wzbudziła szczerze rozbowienie i żal, że nie dość długie mieli role?.. Rola Poligamii była bardzo trafnie wykonana przez p. N. Imienińską.

Wykonanie było z wielką starannością przygotowane i miało tempo należyte. Może lepiej byłoby zrobić tu i ówdzie małe skróty w dialogach? Stroja dekoracyjna (p. E. Grajewski) była bardzo estetyczna i efektowna, zwłaszcza pomysłowo zrealizowana w scenie z żuczkami świecącymi.

Weale niełatwa muzyka, szczególnie w różnych momentach zespołowych, bardzo dobrze była wykonana, pod kierunkiem wytrawnego kapelmistrza p. M. Kochanowskiego.

Jak zwykle, pierwszorzędna atrakcją był balet „Ballada mitologiczna“. Pomysłowe i ładne ugrupowania, bardzo wysoki poziom techniki choreograficznej i pełne temperamentu wykonanie zjednały: primabalerynie p. M. Martównie, małej Janeczce, Pli-chowskiej, baletmistrzowi p. J. Ciesielskiemu, p. A. Rudzkiemu i całemu zespołowi baletowemu, oznaki szczerzego zadowolenia i długo rozbrzmiewające oklaski.

Michał Józefowicz

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 18-ej

„Spakobierca“

Ceny popularne.

„Człowiek za burta“ na Pohulance

Z powodu dużego zainteresowania, a braku miejsca w Teatrze Miejskim na Pohulance komedia A. Cwojdzńskiego „Człowiek za burta“ grana będzie jeszcze tylko trzy razy, w środę 29, czwartek 30 i piątek 31 b.m. w świetli P.P.W. ul. Dominikańska nr. 15.

Udział biorą: E. Sciborowa, I. Horowska i W. Scibor.

Ceny miejsce od 0.80 gr. do zł. 2.20.

Piękna inicjatywa

Otrzymałmy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Powaga chwili obecnej i konieczność wzmocnienia obronności Państwa wzbudza w każdym obywatelu Polaku chęć przyłączenia się do budowy Obrony Ojczyzny.

Przeto uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe zezwolenie na otwarcie w poczytnym piśmie kulturalnym konta na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i składamy na ten cel zł. 100 i od pracowników naszej firmy zł. 20.

Pragniemy jednocześnie powołać do ofiarności na ten cel, wszystkie firmy chrześcijańskie i ich pracowników.

Wzywamy 1-mę WŁODZIMIERZ PIKIEL i pracowników tej firmy.

Z poważaniem Sukno i Bławat M. Maćkowiak - T. Romańczuk

Z życia wileńskiej Kolonii Kolejowej

WILNO. W niedzielę dnia 26 b.m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków T-wa Spółdzielczego „Wileńska Kolonia Kolejowa“. Ze sprawozdań Zarządu Kolonii i powziętych przez Walne Zgromadzenie uchwał widać, że dziełnica ta w dalszym ciągu wykazuje znaczny rozwój. Uczyniono już wiele w dziedzinie uprzydatnienia ulic, osiedla, ich oświetlenia, ułożenia chodników i t.p. Obecna rozbudowa i konserwacja własnego wodociągu. W tej dziedzinie na Walnym Zgromadzeniu w dniu 26 b.m. uchwalono w roku bieżącym zapożyczyć w wodomierze wszystkich członków T-wa, korzystających z wody. Koszt nabycia i nastawienia wodomierzy wyniesie około 10.000 zł.

Walne Zgromadzenie spełniło też swój obywatelski obowiązek, jednogłośnie uchwalając na wniosek Zarządu niezwłoczne wpłacenie 1000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej, która to suma ma być pokryta przez wszystkich członków Kolonii.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej Dzisiaj „LIZYSTRATA“ operetka Lincka

Z działalności Wil. Tow. Opiek nad Zwierzętami

WILNO. Onegdaj w sali konferencyjnej województwa, odbyło się doroczne walne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zebranie zagalęło p. Wacław Olszewski, który na przewodniczącego powołał p. Michała Łukaszewicza.

O działalności zarządu i całego Towarzystwa zebrani poinformowani zostali przez odczytanie szczegółowych sprawozdań.

Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami w dn. 1 stycznia 1939 liczyło 453 członków. W ciągu ub. roku przeprowadzono 5837 lustracji koni, 1437 bydła, 2243 cielaków, 364 owiec, 1181 świń oraz 2386 drobiu.

W wyniku tych lustracji, za używanie do pracy koni chorych lub okaleczonych, lub utrzymywanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa, nałożono mandatów na ogólną sumę 3290 zł. Ponadto spisano 325 karnych doniesień i opieczetowano 152 chore konie. Za Starostwo Grodzkie na skutek karnych doniesień ukarało winnych na ogólną sumę 939 zł. oraz aresztem od 2-5 dni.

PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ

Zebranie zaakceptowało projekt preliminarza budżetowego na rok 1939-40 w wys. 2.775 zł.

Podobnie jak w roku ubiegłym Towarzystwo projektuje założyć własną lecznicę, schronisko dla zwierząt i wzorową kuznię.

Projekty powyższe mają duże widoki realizacji ze względu na przychylny stanowisko społeczeństwa i władz.

iz. A.

50 projektów pomnika MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WILNO. Wczoraj odbyło się w Wilnie posiedzenie sekcji pomnikowej Wojewódzkiego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem prof. Staniewicza w obecności wojewody wileńskiego Bocińskiego, jako przewodniczącego Komitetu. Posiedzenie odbyło się w pawilonie 2-gim Targów Północnych, przy ulicy Legionów 2.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia było ustalenie ilości nadesłanych projektów pom-

nika Marszałka Józefa Piłsudskiego, ich odpowiedniego rozmieszczenia i przygotowania całości do zwolnienia sądu konkursowego, a następnie wystawy tych prac. Termin zebrania sądu konkursowego został ustalony na 17 i 18 kwietnia r.b. wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 19 kwietnia. r.b.

Na konkurs nadesłano około 50 prac przez artystów rzeźbiarzy ze wszystkich środowisk artystycznych Polski.

Przydnie, gościu MINEROGEN F.F. Apteka Mazowiecka Warszawa Mazowiecka 10.

TEATR NA POHULANCE

„Człowiek za burta“

KOMEDIA W TRZECH AKTACH ANTONIEGO CWOJ-DZIŃSKIEGO

Wszystkie dotychczasowe sztuki Cwojdzńskiego mają tyle cech wspólnych, że bez trudności dają się ująć w pewien ogólny schemat, zawsze łatwy do odcyfrowania. Przewija się przez nie nić jednakowego typu tendencji, podział ról i stanowisk aktorów sztuki (powie-działym instrumentalną) zawsze podlega pewnej stałej regule, nawet gdybyśmy próbowali akcję sztuki przedstawić graficznie nie przekonaliśmy się o iden-tycznym niemal rozkładzie akcentów, punktów kulminacyjnych.

A jednak mimo tego zamaskowanego szablonu, talent Cwojdzńskiego ma tyle uroku, że każdą jego sztukę ogląda się z przyjemnością i bez znużenia. Sprawa to przede wszystkim umiejętność autora scenicznego ujmowania przedmiotu, zaleta tak istotna i tak przesądzająca kwestję stosunku widza do teatru.

„Człowiek za burta“ w lekki i trochę lekkomyślny, choć nie pozbawiony akcentów poważnych, sposób porusza sprawę dość istotnych, a może i bardzo istotnych składników naszego życia współczesnego. Cwoj-

dzinski sugeruje nam, że tempo, gorączka, trawiąca nas, ludzi miasta, zuboża nasze życie wewnątrz, każe nam przejść mimo własnego szczęścia i wrzuceń najbardziej cennych. Ze robi to z wazikiem i nie wpada w karnodziejstwo, że do końca daje nam oddychać atmosferą doskonałej komedii, trafia do serc widzów i budzi sympatię do sztuki.

Jeśli chodzi o szczegóły, najwyżej można mu zarzucić ma-ło idealistyczny stosunek do „na-szego kmiotka“: — wieś w ujęciu Cwojdzńskiego to sami wydrwigresze i wyrachowani naciągacze — i niepotrzebne wpro-wadzenie do sztuki właściwie zbędnego dla akcji alkoholu; ale to są naprawdę tylko szczegóły.

Miły zespół, nasi dobrzy znajomi: p. Sciborowa (Marysia), p. Scibor (Zbyszek) i p. Horecka (Janowa), dobrze sobie dają radę ze sztuką, którą już mieli sposobność uraczyć tyle miast naszej prowincji. Wdzięczni im jesteśmy, że zaznajomili z nią i Wilno.

Dekoracje pp. Golusów nieskomplikowane i przekonująco.

Teodor Bujnicki

LOKAL fabryczny z maszyną parową i kotłem parowym w województwie Wileńskim ul. Nowogródzkim poszukiwany do kupna lub wdzyl rzwawenia. Oferty: Biuro ogłoszeń J. Katlina, Nie-niecka 35, dla „D“.

Uczczenie 40-lecia kapłaństwa ks. kan. Bojaruńca

LIDA. 26 odbyło się w Lidzie uroczyste uczczenie 40-lecia pracy duszpasterskiej ks. kanonika Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego.

Komitet Obchodu 40-lecia kapłaństwa zasłużonego księdza w Lidzie — po uroczystym nabożeństwie w kościele farym, celebrowanym przez jubilaia, i wygłoszeniu podniosłego kazania

przez ks. dziekana Ignacego Cyraskiego — wręczył jubilatowi 400 zł. gotówką, jako wyraz uczuć społeczeństwa lidzkiego.

W uroczystości udział wzięli oprócz członków Komitetu jubileuszowego, delegacje wszystkich istniejących na terenie Lidy organizacji z pocztami sztandarowymi.

Poniósł śmierć w dole od kartofli

LIDA. W czasie wydobycia kartofli ze schówka zimowego w majątku W. Olżew gm. białobrodzkiej zostali zasypani ziemią dwa robotnicy: Klemens Rudziak i Władysław Żuk, obaj zatrudnieni w majątku. Natychmiastowa akcja ratunkowa nie dała

pozytywnych wyników gdyż zwal ziemi zasypujący nieszcześliwych był tak duży, że zrygnęli na śmierć Klemensa Rudziaka, Żuk zaś doznał ogólnego obrażenia ciała i złamania nogi. Żuka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala państwowego w Lidzie.

Przed ćwiczeniami OPL w Lidzie

LIDA W dniu 24 b.m. przeprowadzono w Lidzie próbny alarm gasełnic w świetle wypadku atku lotniczego. Miasto od godziny 18 do 20-ej porażone było w ciemnościach. Ruch na ulicach miasta był również wstrzymanym.

Próba udala się dobrze. Próba gaszenia światła pozostaje w ścisłej tajemnicy. W najbliższym czasie ćwiczenia z udziałem OPL w Lidzie.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary. 2) Przy korespondencji prosimy o zamianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także adres dotychczasowy.

JUŻ KONIEC KWARTAŁU

Czas najwyższy opłacić prenumeratę do 1 kwietnia

Administracja „Słowa“ czuje się w obowiązku uprzedzić P.T. Prenumeratorów, że wszystkie nieopłacone w I kwartale r.b. abonamenty zostaną wstrzymane z 1 kwietnia r.b.

Z życia katolickiego

ŚWIĘCENIA DJAKONATU

WILNO W niedzielę 26 marca J. E. ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski udzielił święceń diakonatu w Bazylice wileńskiej wymienionym niżej alumnom Wileńskiego Metropol. Seminarjum Duchownego.

Bartoszewicz Piotr, Bogun Edmund, Czapiewski Bronisław, Długosz Andrzej, Goryl Władysław, Górski Stanisław, Jung Edward, Kałużyski Czesław, Kostro Bronisław, Maliszewski Józef, Murzański Władysław, Panocha Roman, Pyrtek Stanisław, Radziwon Wacław, Siczek Piotr, Szambła Adam, Szostko Bolesław, Tomkowiak Alojzy, Zabański Jan, Zórawski Edward.

SYNOD PROWINCJI WILEŃSKIEJ

J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski na dzień 13 kwietnia r.b. zwołał do Wilna Synod Prowincjonalny, zapraszając nań stosownie do kanonu 284 Kodeksu Prawa Kanonicznego: 1) J.J. E. Ks. Biskupów Ordynariuszy diecezji Łomżyńskiej i Pińskiej, 2) J.J. E.E. Ks. Biskupów - Sufraganów Wileńskiej, Łomżyńskiej i Pińskiej diecezji, 3) reprezentantów kapitul trzech diecezji, 4) przełożonych wyjętych klasztorów, 5) Ks. Ks. Rektorów Seminarjów Duchownych i Ks. Dziekana Wydziału Teolog. U.S.B., 6) po dwóch Księżych Dziekanów, Proboszczów, Prebektów, i Wikariuszów z każdej diecezji. Z archidiecezji wileńskiej na Synod powołani zostali z liczby dziekanów: Ks. Kan. Jan Adamowicz z Wilna i ks. kan. dr. Albin Jaroszewicz z Grodna, arch. sekretarz A. K. Ks. Romuald Swirkowski, z proboszczów — ks. Piotr Niewiarowski z Niewodnicy i ks. Kazimierz Zacharzewski z Zawaryszek, z prefektów — ks. Antoni Zalewski z Białegostoku i ks. Paweł Bekisz — wizytator nauki religijnej z Wilna, z wikariuszów — ks. Aleksander Lachowicz z Wilna i ks. Piotr Podejko z Kuźnicy. (r)

REKOLEKCJE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WILNIE

W dniach 22 — 26 marca r.b. Chrześcijańskie Związki Zawodowe miały rekolekcje wielkopostne w Bazylice Wileńskiej, prowadzone przez ks. A. Mościelkiego — kapelana Chrz. Zaw. Zaw. W sobotę 25.III r.b. 25 kapłanów z J. E. ks. R. Jałbrzykowskim na czele zasiadło do konfesjonalów, w Bazylice, nie licząc spowiadających w innych świątyniach wileńskich. Spowiedź trwała od godziny 16-ej do 1 minut 30 w nocy.

W niedzielę 26 marca pięciu kapłanów rozdawało Komunię św., po czym po ostatniej konferencji została odprawiona Msza św. w intencji Chrześcijańskich Związków Zawodowych o błogosławieństwo w dalszej pracy. (r)

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE S. S. WIZYTEK

W piątek dnia 31 marca, w kościele S. S. Wizytek (Rossa 2), o godz. 7 rana zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo z kazaniem z okazji uroczystości Matki Boskiej Bolesnej. (r)

PROSZKI Kogutek GRYPA PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY ZĘBÓW itp. GASECKIEGO

W przededniu 3-go Maja

Czasy jakie przeżywamy i potrzeby kulturalno - oświatowe, jakie stoją przed naszym pokoleniem, wymagają zwiększonych wysiłków zorganizowanego polskiego społeczeństwa.

Organizacja polskich sił społecznych do pracy w dziedzinie szkolnictwa prywatnego, oświaty i kultury — od lat zajmuje się Polska Macierz Szkolna.

Dwadzieścia lat pracy Narclarzy w Wileńszczyźnie przynios b. piękne rezultaty, jednak nie zdołały zaspokoić stale rosnących potrzeb oświatowych spowodu niedostatecznych na ten cel funduszy.

Corocznie Polska Macierz Szkolna odwołuje się do ofiarności społeczeństwa w dniu 3 Maja.

I w roku bieżącym od wpływów ze zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja uzałeżni się zasięg prac Macierzy.

W celu należytego zorganizowania zbiórki Zarząd Wojewódzkiej Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie zamierza powołać Komitet Obywatelski, w którego skład wezwłoby przedstawicieli instytucji państwowych, samorządów, stowarzyszeń, związków, organizacji i t. p.

Dla powołania Komitetu odbędzie się we środę dn. 29 marca r.b. o godz. 18-ej w dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie na które Zarząd Wojewódzki PMS bardzo serdecznie zaprasza zarówno przedstawicieli instytucyj jak i osoby społecznie, pragnące swą radą i współpracą przysłużyć z pomocą Polskiej Macierzy Szkolnej.

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r. LELIWA KARMELKI Apteki-drogerji

Wydawanie zamówionych prac

Wydawanie prac zamówionych będzie trwało tylko do dnia 3 kwietnia.

Prace nie wykupione do tego terminu będą sprzedawane po cenach normalnych.

Zamiejscowym od każdego zamówienia dolicza się 50 gr. na porto przesyłki.

Ofiary

- A. L. na karabin maszynowy — 3 zł. S. T. na karabin maszynowy 2 zł. Czytelniczka na karabin maszynowy — 2 zł. Inż. B. Krzyżanowski na karabin maszynowy — 5 zł. I. Kątkowska na karabin maszynowy — 5 zł. Prof. Jan Muszyński na karabin maszynowy — 10 zł. Oktawiuszostwo Rackiewiczowie na karabin maszynowy — 2 zł. Uczeń na karabin maszynowy — 1 zł. Student na karabin maszynowy — 2 zł. Uczennica I. S. na karabin maszynowy — 1 zł. H. Missuna na karabin maszynowy — 3 zł. M. P. na karabin maszynowy 1 zł. M. O. na karabin maszynowy 1 zł. L. Borowski na karabin maszynowy — 2 zł. Zablocki na karabin Maszynowy — 3 zł.

Uznając powagę chwili, jaką przeżywa nasza Ojczyzna, składam przez Administrację „Słowa“ na Fundusz Obrony Narodowej 7 obligacji Pożyczki Narodowej à 100 zł. na sumę 700 zł. (siedemset zł.) wraz z kuponami płatnymi od dnia 1 lipca r.b. Dr. W. Moros H. Missuna dia M. M. — 2 zł. Ku uczczeniu ś. p. Antoniego i Romana Jaciewiczów na herbarcianię dla bezrobotnej inteligencji — 8 zł. składa M. J.

WINA W. OSMOŁOWSKI, WILNO

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżące, mocne i zdrowe. Poleca się mieszanek **JAGODOWĄ**. Do nabycia wszędzie.

KRONIKA WILEŃSKA

W TUREK
Dzisiaj 28
Jana Kapusta
jutro
Zustawęgo

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 28 marca 1939 rku
Chmurno i deszcz. W godzinach popołudniowych miejscami rozpozodnie. Temperatura do 10 st. powyżej zera. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.

DZYZURY APTEK:
Dzisiaj wnoce dzizurują apteki: Socolowskiego (Tyzenhanowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgieia (Nie mieca 16), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorzedny.
Pokoje wygodne ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzedny, ceny przystepne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOSCIELNA
— Rekolacje dla lekarzy beda sie odbywaly w domu Sodalicyjnym (Zankowa 8) w dnach 28 bm. (wtorek) do dn. 2. IV. (niedziela) o godz. 19.30. Rekolacje poprowadzi ks. prof. W. Urmanowicz. Kartę wstepu mozna otrzymac w Ksiegarzni Rutskiego, ul. Wileńska 38.

— Rekolacje ogolnoakademickie rozpoczyna sie w dniu 28 marca o godz. 19.30 w kościele sw. Jana i skladac sie beda z trzech konferencji, ktore wyglosi ks. dr. Ferdynand Macnay.

— Rekolacje ogolnoakademickie rozpoczyna sie w dniu 28 marca o godz. 19.30 w kościele sw. Jana i skladac sie beda z trzech konferencji, ktore wyglosi ks. dr. Ferdynand Macnay.

NAUKA
— „INSTYTUT GERMANISTYKI“
Wielka 2. — Nowe grupy od 1. IV. rb. 4 zł. mies. — fachowo, szybko.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— 362 Sroda literacka. Krytyk i pisarz Teodor Parnicki ze Lwowa wyglosi odczyt p. t. „Literatura piekna katolickiego humanizmu a psychologizm spoleczny“ — (Chesterto, Mauriac, Bernanos, Gertruda von le Fort, Szwefryda Undset, Zofia Kossak, Jerzy Andrzejewski i in.). Odczyt Parnickiego wygloszony we Lwowie i w Warszawie wywolal ogromne zainteresowanie.

— W parafii sw. Ap. Filipa i Jakoba. Ku uczczeniu patronalnego swie ta Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w dn. 28 marca odbyla sie akademia w sali parafialnej. W niedziela za 26 marca uroczysta wotywa ze wspolna Komunia sw. licznie zebranych czlonki.

ROZNE
— Polskie Biuro Podrozy „Orbis“ przypomina, ze dnia 13. IV rb uplywa ostateczny termin zapisow na wyieczke do Kowna, ktora odbedzie sie w dnach 29. IV. — 4. V. rb.

— Swiecone w „Herbaciarni“ NOK. Wobec zblizajacych sie Swiat Wielkiej nocy. Zarzad Herbaciarni NOK dla bezrobotnej inteligencji zwraca sie z apalem do spoleczenstwa by zechcialo dopomoc w zorganizowaniu choc skromnego swieconego Niech w te radosne Swieto Zmartwychwstania Pańskiego ludzie wytraceni ze swych warsztatow pracy, wiedza, ze nie sa osamotnieni, pozostawieni ciezkiej niedoli. Wyczerpani na ich twarzy usmiech wdziecznosci a Bog to nam odda stokrotnie. Skladki w gotowce i w naturze beda przyjmowane w Herbaciarni (ul. Dobroczyzna 2-a) w dni powszednie od godz. 9-ej do 12-ej i od 17-ej do 18-ej, w niedziela od 11-ej do 12-ej. Zarzad

TEATRY I MUZYKA
— TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE. „Spadkobierca“ — na przedslawieniu wieczornem o godz. 6-iej. Dzisiaj o godz. 18-iej (6-iej wiecz.) „Spadkobierca“. Ceny popularne.
Jutro o godz. 20-iej „Zazdrość i medycyna“.

— W przygotowaniu sztuka Jerzego Ostrowskiego p. t. „Bogoburcy“ w rezyserji dyr. Kielsnowskiego. Udzial bierze caly zespol artystyczny.

NA FILMOWEJ TASMIE

„PATROL BOHATERÓW“

„CASINO“

Chociaz podobnych filmow lotniczych widzieliśmy juz mnostwo, to jednak zawsze w dobrym wydaniu chętnie je zobaczymy ponownie. Kult bohaterstwa, poświęcenia, ofiarnej służby żołnierskiej, podnosi widza na duchu. Młodzież, która lubi takie filmy, wykazuje w tem instynktowny pęd do wznieciości. Jak w znanej ze sceny sztuce Sheriffa „Kros wędrowki“ nie występuje w „Patrolu bohaterów“ żadna kobieta. Niema tu wogóle miejsca na wątek romantyczny. Między brawurowym bohaterstwem lotników, a gniotącym ciężarem odpowiedzialności dowódcy za ich życie, przebiega silnie napięta nie akcja. Te dwa motywy wypełniają cały film, wystarczając mocno, by pozostawić wrażenie. Zdjęcia oryginalne, zręcznie uzupełnione makietami. Naloty i bombardowanie pokazano z dużym realizmem. Film poniekąd aktualny, choć rzeczą się dzieje podczas wielkiej wojny.

„GIBRALTAR“

„PAN“

Eryk von Stroheim może się całym słusznie uważać za fachowca — szpiega. Prędko zapewne będzie obchodził jakiś jubileusz setnej roli szpiegowskiej na filmie. Stworzył swój własny typ, który wydoskonalił i wycieniował w najmniejszych drobiazgach. To też do Stroheima nie mamy pretensji, ale mamy ją do reżysera Fedora Ozepa, który umie wydobyc nastrój w scenie balowej, umie stworzyć napięcie w pościgu, ale popełnia błędy kardynalne, skoro zaoczylnie nam właśnie tak ucieczkę i eskapadę, aż w grę wejdzie deus et machina. Niedawno Karol świetnie napisał o takich sensacyjnych filmach, gdzie bohater wkroczywszy do obcego samochodu odrazu trafia na hamulce, zna biegi i t.p. „Gibraltar“ prezentuje nam właśnie taką ucieczkę. Reżyser także szpiegom obgadrywał swoje tajemnice przy stoliku restauracyjnym, podczas, gdy mają świetne kryjówki. Żeby taki stary szpiegowski wyga, jak Stroheim dał się namówić do podobnych błędów! W filmie szpiegowskim obowiązują logika właśnie w drobiazgach. Np. doskonale pokazany tajemniczy sposób wysadzania okrętów przy pomocy ukrytego w węglu dynamitu. Ale trzeba było tak samo opracować cały film. Sumarycznie rzecz biorąc odnosi się wrażenie, że w realizacji filmu zbyt duże znaczenie miał wzgląd na reklamę dla angielsko - francuskiej współpracy militarnej - politycznej, co przysporiło walory artystyczne. Poza to dziś akurat, gdzie indziej są „najczulsze“ punkty świata, a nie w Gibraltarze. Całość ma pomimo tych usterek duży rozmach i sporo nerwu dramatycznego.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj „Lizystrata“.

— Operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ będzie najbliższą premierą w Teatrze „Lutnia“.

— Widołsko dla dzieci. W okresie świątecznym wystawiona będzie baśń „Tomcio Paluch“ czyli „Serce Matki“.

CO GRAJA W KINACH?
CASINO: — „Patrol bohaterów“.
HELION: Walka o kobietę.
JUTRZENKA: — „Pan Twardowski“.

LUX: Pobrali się zawezesnie.
MARS: 10 lat życia
MUZA: — „Profesor Wilczur“.
KPW „OGNISKO“: — „Wyspa w płomieniach“.

PAN: — „Gibraltar“.
SWIATOWID: — „Ptasznik z Tyrolu“.

R. K. „ZNICZ“: — „Druga miłość“

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBO. ZOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 27 marca 1939 roku

Zyto I standart 14.50 15.—
Zyto II standart 14.— 14.50
Pszonica biała ozima 21.— 21.50
Pszonica jara jedn. I st. 19.50 20.—
Pszonica jara zbier. II st. 18.50 19.—
Jęczmień II standart 17.75 18.—
Jęczmień III standart 17.25 17.75
Owies I standart 15.25 15.75
Owies II standart 13.75 14.75
Gryka I standart 21.25 21.75
Gryka II standart 20.75 21.25

Mąka żytn. wyc. 0—30% 29.75 30.25
Mąka żytn. w. I-a 0—53% 25.75 26.50
Mąka pszen. raz. 0—95% 20.— 21.—
Mąka pszen. g. I 0—50% 38.— 39.—
Mąka psz. g. I-a 065% 37.— 38.—
Mąka pszen. g. II 50—60% 29.25 30.25
Mąka pszen. g. II 60—65% 24.00 25.—
Mąka pszen. g. III 65—70 19.— 20.—
Mąka pszenna pastwana 15.— 15.50
Mąka ziemn. „Superior“ 33.— 34.—
Mąka ziemniacz. „Prima“ 32.— 33.—
Otręby żytn. przem. stand. 11.— 11.50
Otręby pszenne śr. prz. st. 12.50 13.—
Wyka 19.75 20.75
Peluska 22.50 23.00
Lubin niebieski 11.75 12.50
Lubin żółty 12.75 13.50

Konicz. czer. bez kaniarki 95.— 110.—
Siemię ln. bez worka 53.— 54.—
Makuchy ln. w tafl. 21.— 22.—
Makuchy słonecz. w tafl. 18.— 19.—
Makuchy rzep. w tafl. 12.25 13.—
Makuchy kokos. w tafl. 18.25 19.—
Len niestandardyzowany

Len trzep Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.— 20.40
Len trzep. Wolożyn b. I, sk. 216,50 — 16.80 17.20
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13.20 13.60
Len czer. Horodziej b. I sk. 303,10 — 22.40 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200.— 16.40 16.80
Kądział Grodzieńska b. I, sk. 200.— 14.20 14.60
Targ. moc. as. I/II-50/50 sk. 173,20 7.60 8.—
Tar. Wolożyna as. I/II-50/50 sk. 173,20 9.20 9.60

Wyszła z druku praca
L. Zyckeji i M. Łękiej
p. t.

„DZIAŁALNOŚĆ POPOWSTANIOWA POLAKÓW NA ZIEMI MINSKIEJ“
w niewielkiej ilości egzemplarzy jest do nabycia 5 zł. 50 gr. — w mieszkaniu prywatnem: Zaułek Dobroczyzny dom Legi Nr. 3-a m. 9 od godz. 12—2.

MASŁO STOŁOWE
z mąjtku Wielkie Solęczniki
kilo 320
poleca **ZWIEDRYŃSKI**
Wileńska 36. Tel. 12—24.

NASIONA
poleca
W. WELER, Wilno
Sadowa 8, te. 10—57.
Zawalna 18, tel. 19—51.
Ceny i wysyłki bezpłatnie.

Ogłoszenia świąteczne
zwykłe i seryjne
do „SŁOWA“
na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuję
BIURO OGŁOSZEŃ
Stefana GRABOWSKIEGO
WILNO, GABARSKA 1. Tel. 82.
Kosztorysy na żądanie.

Najmilszy podatek świąteczny kupisz w

„MACIERZANEC“
Pińsk. ul. Dominikańska róg
Królowej Bony

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

Świąteczne zakupy
wszystcy uskuteczniają
w Składzie Aptecznym,
Perfumeryjnym i Kosmetycznym
W. NARBUTA
WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.
TEL. 4-72.
Ceny niskie i stałe.

Największy i najpoważniejszy
ZAKŁAD KOSMETYCZNY
„Neo-Kosmetyka“
MICKIEWICZA 33
opiera zabieg na podstawach ściśle naukowych. Zapobiega zmianom zanikowym i leczy najstarsze niedomagania skóry.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
DYPL. MISTRZA
S. Wiśniewskiego
Wilno, Królewska 1. Tel. 28-24
Specjalność: płaszczki karakułowe, kotikowe, dachy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.
Peluska 22.50 23.00
Lubin niebieski 11.75 12.50
Lubin żółty 12.75 13.50

NASIONA
kupuj tylko w
CENTRALI
Zaprzatzeń Ogrodniczych
Wilno, ul. Zawalna 28. Tel. 21-48.

SKŁAD APTECZNY **W. KACZYŃSKI**
Wilno, Portowa 5
byłego długoletniego pracownika fir. „Narbuta“
poleca: wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, go-podarcze, zioła FREIGOS DE VINERIOS oraz Krunpik polski, litewski, Solanki Druskiennickie. Ceny reklamowe.

Lekarze
Dr. M. ŚWIDA
przeprawił się
Mickiewicza 22, m. 1

Kupno i sprzedaż
DO SPRZEDANIA sklep winno - spożywczy (spowodu choroby właściciela), w 1938 r. dał czystego dochodu 25.163 zł., do kupna potrzeba 50 tys. zł. — Informacje: Biuro Grabowskiego Gabarska 1 296

KUPIE okazjnie teodolit. Oferty do Administracji „Słowa“ pod „Teodolit“, 1375—874

Przyjmuję zamówienia na wszystkie **MEBLE STYLOWE** — wykonanie solidne z najlepszych materiałów. Kupuję meble stare i zamieniam na nowe. „OKAZJA“
Wileńska 26 — telef. 29-95. 1042

DO SPRZEDANIA: angielska uprzęż na jednego konia (nie używana). Dowiedzieć się ul. Wielka 33 — 1 1352—859

Lokale

POSZUKIWANY LOKAL NA BURSE od 1 września 1939 r. dla 30 — 40 uczniów. Pożądany system korytarzowy. Oferty przyjmuję kancelarja Licencjum im. Śniadeckich, Wilno, Bakstsa 15.

POKOJU niemeblowanego, niekrepulnego, słonecznego z obsługą, w okolicy Pohulanki, wśród kulturalnych, — poszukuję. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ sub „inżynier“. 1382—879

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, ciepły, słoneczny — wejście niekrepulujące, wygodny, parter — od 1-go kwietnia. Poznańska 3 m. 4 1386—883

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla solidnej osoby — ul. Św. Ignacego 5 m. 2. 902

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami dla solidnego pana. Kamienna 5 m. 2 (od M. Pohulanki) 1401—898

POKÓJ do wynajęcia, wygodny — Piac Metropolitany 3 m. 7. 1402—899

Arcevdzieło najwyższej klasy. Początek o godz. 4-iej
Gibraltar

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO“.
Znów sukces naszego kina
ERROL FLYN w swej najnowszej kreacji
PATROL BOHATERÓW
Nad program: Dodatek kolorowy i aktualności. Początek o godz. 4-iej.
„Casino“ dla wszystkich. Wszyscy do „Casino“.

HELIOS **HARRY BAUR**, który zdobył nagrodę
GABY MORLAY — niewierna żona
w arcyfilmie
„WALKA O KOBIECĘ“ Nadpr.: Atrakcja kolorowa i aktualności.

Chrześcijańskie Kino „SWIATOWID“, Mickiewicza 3.
Prawdziwa uczta dla miłośników muzyki i sztuki.
Największa Operetka filmowa
„PTASZNIK Z TYROLU“
W rol. gł. M. Andergest, Lil Dagover i G. Aleksander.
Początki seansów o g. 4-iej, w święta o g. 1-iej.

NAJWIĘKSZE KINO WILNA — „MARS“ — CENY POPULARNE.
Dzisiaj **PEMERAI** Dwa pierwszorzedne filmy w jednym programie:
1) Wspaniała para aktorska **KATARZYNA HEPBURN** i **FRANCOIS TONE** we wzruszającym dramacie „10 LAT ŻYCIA“
2) Najlepszy film sensacyjny wszystkich czasów p. t. „DANIEL BOONE“

Przy
BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPY
Stosujcie
PROSZKI
KOWALSKINA

Praca zaofiarowana
BUCHALTER samodzielny na cały dzień potrzebny od zaraz — wymagane świadectwo — do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Oferty pod „Buchalter“, 1403—904

ABSOLWENTKA rolnictwa, ogrodnictwa lub szkoły handlowej w zakresie przynajmniej średnim — poszukiwana do prowadzenia pod kierownictwem ksiąg i korespondencji. Zarząd mają Cieszelewa, poczta Baranowicz, sk. 15 1354

POTRZEBNY rutynowany handlowiec obznajomiony ze sprzedażą i prowadzeniem biura na stanowisko kierownika biura przemysłowego. Wymagana kaucja 300—500. Oferty do Administracji „Słowa“ pod „300—400“ 1403—904

PISARZ oborowy potrzebny od zaraz samolny z praktyką. Oferty: Wilno Ofiarna 4 m. 3. 103—1374

Zguby
UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Eljasza Rabinowicza z Gł. bokiego: 1) dowód osobisty, wydany w r. 1922 przez Starostwo pow. dziśnieńskiego, 2) Książkę wojskową Nr. 139, wydaną przez PKU. Święciany. 1374

Różne
UWAGA!!! OKAZJA!!! Zamieniamy zużyte garderobe męską na pierwszorzedne wiosenne materiały Bielskie. Telefonować 1900. Filij nie posiadamy. 1347—854

BYŁA NAUCZYCIELKA w starszym wieku, chora chrończnie na oczy, bez opieki i sposobu do życia, błaga Sz. Czytelników o pomoc i odzież. Łaskawe ofiary kierować Administracji „Słowa“ dla „Nauczycielki“.

SPARALIZOWANY starszek w skrajniej nędzy, bez środków do życia, prosi Szan. Czytelników o wsparcie. Łaskawe ofiary przyjmuję Administracja „Słowa“ dla „Sparalizowanego starszaka“.

MŁODA, bardzo ciężko chora na cukrzycę osoba błaga o pomoc na leczenie (w postaci insuliny lub środków na nią). Łaskawe ofiary prosi składać do Admin. „Słowa“ dla „Chorej na cukrzycę“.

CHORA STARUSZKA (76 lat) samotna, bez żadnych środków do życia błaga o pomoc (również bielizną i obuwiem na małą nogę). Łaskawe ofiary do Admin. „Słowa“ dla M. M.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujncki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Szyrowicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marian Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p. t. „W Wiwie Stolicy“.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 10 linijek w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Konwertykany oraz...
młm 75 gr. Kronika reklam. młm 1 zł. Drobnie 15 gr. za wtyczkę. W numerach świątecznych oraz z przedslaw. o 25 gr. drożej. Zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50% drożej. Układ ogłoszeń w tabelach i za tekstem 5-ciu szpaltewy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji 20. dzień przed drukiem.